



ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

23-29 października 2025 r., nr 1383

Język polski wszedł do grona głównych języków Watykanu

Język polski został oficjalnie włączony do grupy siedmiu głównych języków komunikacji medialnej Watykanu. Oznacza to, że informacje o działalności Ojca Świętego i Stolicy Apostolskiej w języku polskim będą teraz dystrybuowane na równi z materiałami w językach tak powszechnych jak włoski, angielski czy hiszpański - donosi Vatican News.

Pół miliarda wyświetleń i rosnący zasięg

Zmiana nastąpiła z dniem 1 października tego roku. Decyzja ta została oparta na konkretnych danych. W pierwszym półroczu 2025 roku materiały Vatican News w języku polskim osiągnęły aż pół miliarda wyświetleń w mediach. Dodatkowo, Polska Sekcja Radia Watykańskiego i portalu Vatican News oraz redakcja L'Osservatore Romano spełniają wszystkie kryteria obowiązujące dla głównych języków: codziennie publikują pełnowartościowe materiały informacyjne, redagują miesięcznik papieski w języku polskim oraz tłumaczą wszystkie transmisje papieskie na język polski. Warto również podkreślić, że liczba stacji radiowych współpracujących z polskojęzyczną sekcją Radia Watykańskiego wzrosła z 26 do ponad 50. Znacznie zwiększył się także zasięg mediów społecznościowych: Facebooka, X, Instagrama oraz YouTube'a.

Uznanie dla rezultatów pracy redakcji

„Nowe pozycjonowanie języka polskiego na Vatican News stanowi uznanie dla znaczących rezultatów osiągniętych dzięki pracy redakcji, która unowocześniła programy, serwisy informacyjne oraz obecność w mediach społecznościowych, z powodzeniem udostępniając nasze treści na setkach różnych platform internetowych i radiowych” - stwierdza dyrektor ds. redakcyjnych mediów watykańskich Andrea Tornielli.

Wyraża też wdzięczność dla Konferencji Episkopatu Polski „za wsparcie, jakiego nieustannie udziela naszej pracy, abyśmy mogli nadal nieść słowo Papieża i działalność Stolicy Apostolskiej w każdy zakątek świata, wyrażając się - na ile to możliwe - w językach ojczystych poszczególnych narodów, a także zbierając wiadomości o działalności Kościołów, by następnie dzielić się nimi w naszych kanałach”.

Dokończenie na s. 2

Malowidła z XVII w. odsłonięto w kościele w Kalwarii Wileńskiej

Sensacyjne odkrycie



W tym roku, podczas renowacji i konserwacji malowideł ściennych wileńskiego kościoła Odnalezienia Krzyża Świętego (Kalwaria Wileńska), konserwatorzy niespodziewanie odkryli malowidła z drugiej połowy XVII wieku.

W tym tygodniu prace zostały ukończone, a po ich akceptacji

przez Radę Restauracyjną, ruszanie zostaną zdjęte, a wokół ołtarzy bocznych będzie można zobaczyć najstarszy - XVII-wieczny obraz barokowy.

Obraz został znaleziony w nawie, więc restauratorzy spodziewali się XVIII-wiecznych malowideł wokół ołtarzy bocznych, na północnej i południowej ścianie kościoła. Pod-

czas badań znaleźli jedną twarz na północnej ścianie, a potem drugą. Nadal nie wiadomo, kto jest na obrazie przedstawiony - czy aniołowie, czy święci. Znalezione także siedzącego Chrystusa. Jak powiedziała restauratorka Indrė Valkiūnienė, odkrycie siedemnastowiecznego malowidła było kompletnym zaskoczeniem, gdyż, według badań, Dokończenie na s. 4

KSPL uczciło 47. rocznicę wyboru kardynała Wojtyły na papieża

Rozważanie o książce „Pamięć i tożsamość”

W sobotę, 18 października, Katolickie Stowarzyszenie Polaków na Litwie zorganizowało w Domu Kultury Polskiej w Wilnie spotkanie z okazji 47. rocznicy wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża. Tematem spotkania były rozważania o książce papieża Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”.

To dzieło Ojca Świętego stanowi zapis doświadczeń i refleksji powstałych po rozmowach z filozofami ks. prof. Józefem Tischnerem i prof. Krzysztofem Michalskim. Porusza ważne zagadnienie pamięci i tożsamości, zarówno w kwestii przynależności do danej społeczności, narodu, jak i wartości duchowych. Lapidarnie sława pamięć i tożsamość kryją w istocie szereg znaczeń i odwołań takich jak historia, ojczy-

Dokończenie na s. 4



FOT. JAN LEWICKI

Maksyma tygodnia:

„Nie możesz pomóc każdemu, ale każdy może pomóc komuś”

Ronald Reagan



FOT. PIXABAY

Niebowskazy

DLACZEGO

*Dlaczego
stworzyłeś
naszą radość i niepokój
naszą rozpacz i dowcip
nasze szczęście i nieszczęście
z niczego*

Ks. Jan Twardowski

Odnowiono przydrożny krzyż w Jaczanach

Znak wiary, pamięci i rodzinnej tradycji



Na pograniczu Wilna, w małej miejscowości Jaczany (lit. Jočionys), odnowiono przydrożny krzyż – jeden z tych, które od pokoleń stanowią nieodłączny element krajobrazu Wileńszczyzny. To nie tylko znak wiary, ale także symbol ciągłości tradycji i przywiązania do ziemi ojców.

Krzyż, stojący niegdyś na rozdrożu dróg, wznosi się przy dawnym domu rodzinnym Biedulskich. Od lat jest miejscem modlitwy i skupienia mieszkańców. Tak jak wiele podobnych krzyży na litewskich wsiach, przypomina o wspólnotcie,

o wdzięczności i o potrzebie za-trzymania się w codziennym biegu. Choć część wsi została zburzona w wyniku rozbudowy Wilna, a dawne drogi i gospodarstwa zniknęły, ci, którzy pozostali, nie pozwolili, by pamięć o miejscu i jego duchowości przemineła.

Obecnie krzyżem opiekują się Wiktor i Dana Batura (z domu Biedulska). To dzięki ich trosce i zaangażowaniu został on odnowiony i na nowo poświęcony. Dana podkreśla, że to jej ojciec, śp. Stefan Biedulski, zaszczerpił w rodzinie siłę wiary i przekazał ją kolejnym pokoleniom.

Uroczystość poświęcenia krzyża odbyła się w podniosłej, a zarazem rodzinnej atmosferze. Nowo odnowiony krzyż poświęcił ks. Marek Bogdanowicz, wikariusz parafii Opatrzności Bożej na Dobrej Radzie w Wilnie. W modlitwie uczestniczyli mieszkańcy Jaczan, dawni parafianie i krewni rodziny Biedulskich, dziękując Bogu za wspólnotę, pamięć i zachowaną wiarę.

Odnowiony krzyż w Jaczanach to nie tylko odrestaurowany znak wiary, ale żywy pomnik pamięci o przodkach i ich duchowym dziedzictwie. Mieszkańcy zapowiadają, że jak dawniej będą tu gromadzić się na wspólne modlitwy – szczególnie w maju i w czasie ważnych świąt.

W czasach szybkich zmian i urbanizacji takie gesty przypominają, że duchowe dziedzictwo, zakorzenione w rodzinnych wartościach, przetrwa wszystko. Jaczany zachowały swój znak wiary – i dzięki temu również część duszy dawnej Wileńszczyzny.

Łucja Kołpak



Język polski wszedł do grona głównych języków Watykanu

Dokończenie ze s. 1
Wychwytywanie potrzeb odbiorców

„Język polski odgrywał i nadal odgrywa niezwykle ważną rolę w mediach watykańskich – podkreśla Massimiliano Menichetti, zastępca dyrektora ds. redakcyjnych i szef Radia Watykańskiego – Vatican News – zarówno ze względu na korzenie wiary zachowane w latach totalitaryzmów, jak i z powodu więzi z postacią św. Jana Pawła II, a także dzięki zdolności do wychwytywania potrzeb czytelników i słuchaczy w obecnym czasie szybkich przemian geopolitycznych, społecznych i kulturowych. Dziś kluczowe jest, aby umieć nieść i komunikować piękno

słowa Chrystusa wszystkim – młodym i starszym”.

Wskazuje na rozwój redakcji polskiej w ostatnim czasie. „Redakcja języka polskiego w ostatnich latach bardzo się rozwinęła dzięki intensywnej pracy dziennikarskiej, która potrafiła tworzyć synergie zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz naszego środowiska medialnego, podejmując nowe wyzwania i obszary komunikacji. Zaangażowanie, poświęcenie i profesjonalizm przyczyniły się do budowania komunikacji w duchu komunii, która ma na celu nie tylko informowanie, ale także bycie żywym narzędziem świadectwa i ewangelizacji w międzynarodowej

przestrzeni medialnej” – dodaje Massimiliano Menichetti.

Co to oznacza dla wiernych w Polsce i Polonii?

Dla wiernych w Polsce i Polonii to znaczący krok, bowiem informacje o nauczaniu i działalności papieża Leona XIV będą dostępne w języku polskim na bieżąco i w najwyższej jakości. Ponadto dokumenty papieskie i Stolicy Apostolskiej będą publikowane w języku polskim systematycznie oraz w pełnej wersji. Warto także dodać, że najważniejsze wydarzenia z życia Kościoła w Polsce będą szeroko udostępniane globalnej społeczności Kościoła, co zwiększa ich zasięg i znaczenie.

Na podst. vaticannews.va

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Transmisja Mszy św. z kościoła Opatrzności Bożej

W niedzielę, 26 października, TVP Wilno będzie transmitowało Mszę św. o godz. 13.00 z kościoła Opatrzności Bożej na Dobrej Radzie w Wilnie. Mszę św. będzie celebrować ks. Marek Bogdanowicz, wikariusz parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Wilnie.

Kongres europejskich uzdrowisk i spa

W dniach 8-10 października w uzdrowisku Haapsalu w Estonii odbył się kongres Europejskiego Stowarzyszenia Uzdrowisk (ESPA). Uczestniczyli w nim przedstawiciele Litwy z Trok, Druskiem, Jeziorosów, Kowna. Europejskie Stowarzyszenie od wielu lat organizuje kongresy, których celem jest wzmacnianie międzynarodowej współpracy, wymiana doświadczeń, formowanie wspólnej strategicznej wizji w instytucjach leczniczych, balneologicznych, rehabilitacyjnych, prewencyjnego leczenia i turystyki zdrowotnej.

Nauczanie dla osób z niepełnosprawnością

14 października w Centrum Kultury w Landwarowie samorząd rejonu trockiego wspólnie z Litewskim Czerwonym Krzyżem zorganizował bezpłatne nauczanie dla osób z niepełnosprawnością, celem którego było kształcenie nawyków cywilnego bezpieczeństwa. Kierowniczka oddziału Litewskiego Czerwonego Krzyża w Elektrenach Rasa Kulevičienė zapoznała uczestników z rodzajami niebezpieczeństw i wyjaśniła jak należy na nie reagować i co należy czynić w razie syreny.

Omówiono też program pięciu kroków, plan rodziny. Była też mowa o plecaku na wypadek ewakuacji, zawartość którego powinna być dostosowana do potrzeb osoby z niepełnosprawnością. Zaprezentowano portal LT 72.lt, przeznaczony dla mieszkańców w celu informowania ich o grożących niebezpieczeństwach.

Omówiono też program pięciu kroków, plan rodziny. Była też mowa o plecaku na wypadek ewakuacji, zawartość którego powinna być dostosowana do potrzeb osoby z niepełnosprawnością. Zaprezentowano portal LT 72.lt, przeznaczony dla mieszkańców w celu informowania ich o grożących niebezpieczeństwach.

Dzień Biznesu w Trokach

Odnowione Centrum Informacji Turystycznej i Biznesowej w Trokach oferuje nie tylko usługi turystyczne, lecz i pomoc dla drobnych i średnich przedsiębiorców poprzez konsultacje, nauczanie, współpracę. Współ z samorządem rejonu trockiego organizuje nieodpłatne przedsięwzięcie „Dzień Biznesu 2025”, który odbędzie się w Pałacu w Zatroczu 13 listopada o godz. 13.00. Uczestniczyć w nim będą mer rejonu trockiego Andrius Šatevičius, dyrektorka Trockiego Centrum Informacji Turystycznej i Biznesowej Agata Beliak, gł. architekt Povilas Montvila. Podczas dyskusji, której moderatorem będzie dziennikarka Daiva Žeimytė-Bilienė, będą prezentowane plany realizowanych projektów w starostwach rejonu trockiego. Zostaną omówione plany nt. Trockiego Narodowego Historycznego Parku. Chętni uczestniczenia w tej imprezie powinni zarejestrować się email'em trakaitic@trakai.lt. Centrum Informacji Turystycznej i Biznesowej zaprasza też na bezpłatne w trybie online nauczanie dla przedsiębiorców, które będą się odbywały od 7 listopada do 5 grudnia w piątki. Więcej informacji na temat tego nauczania można zasięgnąć na stronie internetowej www.trakai-visit.lt.

40-lecie Trockiego Centrum Kultury i Sztuki

25 października Centrum Kultury i Sztuki w Trokach będzie obchodziło 40-lecie swej działalności. Z tej okazji w siedzibie Centrum o godz. 16.00 odbędzie się uroczysty koncert. Wystąpi ze spektaklem Trocki Królewski Teatr, dziecięco-młodzieżowe studio teatralne „Mitas”, chór kobiet „Trakai”, zespół tańców liniowych „Nendré”, polski zespół „Troczenie”, zespół muzyki rosyjskiej „Zabawa”, studio tańca i ognia „Čiutytė”, kapele i zespoły z Wysokiego Dworu, Grendawy, Hanuszyszek.

Imprezy w rejonie szyrwinckim

25 października w ośrodku kultury w Družach o godz. 15.00 odbędzie się edukacyjno-muzyczny poobiedniak pt. „Wszystko o ziołach”. Będzie prowadziła je edukatorka Rasa Šimonienė, a zaśpiewa Birutė Pekarskienė.

29 października w Centrum kultury w Szyrwintach odbędzie się koncert Aidasa Manskasa i Moniki Katunskytė pt. „Nasze serca połączyła muzyka”.

31 października w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 18.00 zostanie zorganizowane przedsięwzięcie zdrowotne – kąpiel gongów. Jest to rodzaj terapii dźwiękiem, podczas której leży się i zanurza w głębokich wibracjach i dźwiękach wydobywanych z gongów. Działania te poprawiają samopoczucie, uwalniają napięcia fizyczne i emocjonalne. Jak wykazały badania wibracje z gongów zmniejszają ciśnienie krwi.

Jan Lewicki

Polityczny futbol



Keith Starmer, premier Wielkiej Brytanii z ramienia labourzystów stał się najbardziej lżonym przez angielskich kibiców politykiem, mimo że sam jest zagorzałym kibicem londyńskiego Arsenalu i nie dawno jeszcze podlizywał się fanom futbolu podczas udanych dla Anglików mistrzostw Europy. Wtedy, by zwiększyć swą popularność wśród kibiców, żartował po wygranej przez Anglię ćwierćfinale ze Szwajcarią w rzutach karnych, że „Anglia nie spudłowała żadnego karnego pod rządami Partii Pracy”.

Dzisiaj sielanka z europejskiego mundialu znikła bezpowrotnie. Jest historia. Popularność laburzystowskiego premiera wśród kibiców Albionu zmarniała gwałtownie. Media na wyspach piszą, że Starmer jest lżony przez kibiców jak żaden inny angielski premier dotąd. Nawet Margaret Thatcher nie była tak wyzywana przez fanów piłki nożnej po tragedii na stadionie Heysel (zawaliła się wówczas trybuna na stadionie wskutek naporu pseudokibiców, co skutkowało śmiercią albo kalectwem dziesiątek ludzi). Wtedy „Żelazna Dama” wypowiedziała wojnę kibolom i z żelazną konsekwencją doprowadziła do ucywilizowania angielskich fanów piłki nożnej. Dziś „The Telegraph” pisze, że nawet Thatcher nie była obrażana w tak ordynarny sposób jak właśnie Starmer. Pytanie: Why? Dlaczego? Dlaczego w miarę apolityczni angielscy kibice tak zniechęcili laburzystów i ich premiera? Zaczęli wręcz demonstracyjnie okazywać polityczną sympatię dla uważanego do niedawna na wyspach za politycznego autsajdera Nigela Farage’a? Odpowiedzi trzeba szukać w wielu aspektach, ale głównym z nich jest skrajna nieudolność Starmera. Gwałtownie stracił zaufanie u wyborców, bo nie tylko że nie wywiązuje się z obietnic wyborczych, to jeszcze w pewnych zagadnieniach prowadzi politykę dokładnie odwrotną od zapowiadanej. – Obawiam się Greków, nawet jeżeli niosą dary, pisał ongiś rzymski poeta Wergiliusz. Dziś Brytyjczycy obawiają się polityki własnego premiera, tak jest niewiarygodna, chaotyczna, niebezpieczna dla kraju. Dość powiedzieć, że w krótkim czasie zdołał on sięgnąć po absolutny antyrekor, gdy idzie o popularność. Zaledwie 20 proc. popiera laburzystę z przydomkiem „angielski Justin Trudeau”.

Niewiarygodność premiera Starmera szczególnie obnażyła się w temacie nielegalnych migrantów, w których obiecał walczyć. Anglicy właśnie dlatego głosowali

za Brexitem, bo mieli dość dyktatu Brukseli w tej sprawie. Teraz, gdy są wolni od tego dyktatu, to londyńscy politycy ponoszą pełną odpowiedzialność za każdą łódkę po brzegi wypełnioną migrantami, która przez kanał La Manche przypląwa na wyspy. Wszyscy angielscy politycy ze świecznika przed wyborami obiecywali, że łódek nie będzie. Niestety, Starmer nie tylko że nie dotrzymał słowa, bo łódek za jego rządów nie ubywa, tylko przybywa, ale jeszcze jako wytrawny lewicowy zamordysta wprowadził cenzurę w komentowaniu problemu. Dlatego to m. in. kibice reprezentacji Anglii podczas meczu z Serbią w Belgradzie skandowali: „stop the boats, stop the boats”. Zatrzymać łódki, zatrzymać łódki, wykrzykiwali, a potem jeszcze dośpiewywali – „wszyscy głosujemy na Nigela Farage’a”. Ojciec chrzestny angielskiego Brexitu jest szczególnie zniechęcony przez liberalno-lewicowe elity, które polityka odżegnują od czci i wiary za to, co zrobił Anglii. Nie widzą problemu w niereformowalnej w zasadzie Brukseli, tylko w poczynaniach rzekomej „skrajnej prawicy”, do jakiej zaliczany jest Farage.

Ale kłopotem jest nie tylko od nowa zwiększająca się liczba łódek, tylko też to, jak rząd Starmera traktuje problemy generowane przez nielegalnych migrantów. W Anglii zawrzało, gdy kilka miesięcy temu nielegalny uchodźca (zakwaterowany w luksusowym hotelu na koszt państwa) dokonał napaści seksualnej na 14-letnią Angielkę. W kraju wybuchły masowe protesty, antymigracyjne nastroje buchnęły jak płomień podsuszony suszem. Rząd gasił je pałą i gazem pieprzowym. Przy tym nieporównywalnie brutalniej obchodził się z białoskórymi Anglikami, niż wobec grup śniadych mieszkańców wyznania Mahometowego, jacy odwetowo demonstrowali przeciwko Brytyjczykom. Tamtych brutalnie pacyfikował, tych raczej chronił. W końcu rdzenni mieszkańcy Wielkiej Brytanii zmienili taktykę i w ramach protestu rozpoczęli akcję masowego wywieszania flag narodowych w miastach i miasteczkach, gdzie tylko się da. Ale i tutaj nastąpiła rzecz niebywała. W wielu miejscowościach, gdzie władzę lokalną już pełnią muzułmanie, pojawili się porządkowi, którzy długimi drągami zdzierali angielskie flagi na ziemię, depcząc je przy okazji. Anglicy poczuli się obco we własnym kraju, znieważeni i bezsilni w wielu przypadkach. Media, wytresowane w politycznej poprawności, nie mogły tym razem przemilczeć tematu. Dla wielu beztroskich tubylców oczy szeroko otwały się z przerażenia.

Wielu wcześniej nie było świadomych skali zagrożenia. Polityka kneblowania mediów, poprawności politycznej, cancel culture, drakońskich kar za tzw. „mowę nienawiści”, dała swój rezultat. Zamordystyczny arsenał lewicy zdyscyplinował społeczeństwo skutecznie. W tej sytuacji ostatnim miejscem w przestrzeni publicznej naznaczonym wolnością

słowa stały się stadiony piłkarskie, gdzie kibice – czując co się święci w ich kraju – zaczynają radykalizować się i politycznie sprzyjać prawicy. Dotychczas tego raczej nie było. Jak zauważa politolog z portalu The Athletic Philip Buckingham, fani piłki nożnej mieli raczej wrażliwość lewicową.

Tymczasem na problem należy spojrzeć retrospektywnie. Globalna lewica przejęła władzę w każdej niemal sferze życia publicznego, poczynając od mediów, uniwersytetów, szkół i na kulturze oraz międzynarodowych korporacjach kończąc. Wykorzystując swą przewagę tłamsi wolność słowa, konserwatywną opozycję i samą demokrację a priori. W Stanach Zjednoczonych to się zaczęło, tam też aktualnie odbywa się decydująca walka. Walka o demokrację i naszą cywilizację, którą toczy administracja Donalda Trumpa ze skrajnie lewicowymi środowiskami kurowanymi przez demokratów. Trump spełniając swe przedwyborcze obietnice wypowiedział wojnę nielegalnej migracji, przemyciowi narkotyków, którymi Stany są zalewane przez kartele narkotykowe z Ameryki Łacińskiej. Po stronie przemytników ludzi i narkotyków de facto stanęli burmistrzowie dużych miast, gdzie niepodzielną władzę sprawują demokraci. Nie życzą sobie porządku na ulicach wprowadzanego przez władze centralne perorując, że walczą w ten sposób o prawa człowieka. Trump zaś łamie Konstytucję wysyłając Gwardię Narodową do ich miast, ostrzegając „praworządnie”.

Masowe antytrumpowskie protesty są opłacane hojnie z fundacji zasilanych przez często bardzo kontrowersyjnych miliarderów pokroju giełdowego spekulanta Georga Sorosa. Są poważne poszlaki, że to właśnie fundacje sorosowskie m. in. finansują skrajnie lewacką Antifę, co w dzisiejszej rzeczywistości oznaczałoby, że giełdowy spekulant finansuje terroryzm. Antifa bowiem została uznana w USA za organizację terrorystyczną po serii zabójstw, jakich dokonali w ostatnim czasie jej zwolennicy. Finansowanie terrorystów jest poważnym przestępstwem, więc Soros i jego syn Alex mają czego się bać zwłaszcza, że prezydent oskarżył ich o bezkarne wspieranie „gwałtownych protestów i wielu innych rzeczy”. „Nie pozwolimy, by ci wariaci dalej rozdzielali Amerykę, nie damy im nawet szansy, by odetchnęli i byli wolni”, pogroził w sieci promotorom tzw. „społeczeństwa otwartego”. Potem jeszcze bardziej pogroził, gdyż „Sorosa i jego grupę” nazwał „psychopatami, którzy wyrządzili wielką szkodę naszemu krajowi”, dlatego muszą uważać, bo „są obserwowani”.

W Anglii tymczasem kneblowanie społeczeństwa przynosi zgniłe owoce dla samych kneblujących, bo przyczynia się do gwałtownego wzrostu popularności Partii Reform Nigela Farage’a. Nie dający się zastraszyć angielscy kibice walczyli do tego przyczyniają...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Duńczycy bardziej obawiają się agresji rosyjskiej niż Litwini i Polacy

62 proc. mieszkańców Danii uważa, że potencjalna rosyjska agresja należy do największych zagrożeń dla Europy. W Polsce z poglądem tym zgadza się 51 proc. respondentów, na Litwie – 57 proc. – przekazał portal Politico, opierając się na wynikach najnowszych badań firmy YouGov. Portal

zwrócił uwagę, że choć Dania jest położona od Rosji dalej niż Litwa i Polska, to kontroluje wejście na Morze Bałtyckie, przez które często przepływają tankowce rosyjskiej floty cieni i okręty marynarki wojennej Rosji. Dania jest również największym na świecie dawcą pomocy wojskowej dla Ukrainy. W Niemczech 36 proc. respondentów uznało agresję Rosji za główne zagrożenie, we Francji – 31 proc., w Hiszpanii – 22 proc., a we Włoszech – 20 proc.

Minister spraw zagranicznych Litwy: Haga, a nie Budapeszt



Minister spraw zagranicznych Litwy Giedrė Šuškaitė oświadczył, że dla przywódcy Rosji Władimira Putina nie ma miejsca w żadnej europejskiej stolicy. W ten sposób odniósł się do możliwego spotkania Putina z prezydentem

USA Donaldem Trumpem w Budapeszcie. – Jedyne miejsce dla Putina w Europie jest Haga, przed trybunałem (Międzynarodowym Trybunałem Karnym), a nie żadna z naszych stolic – powiedział Budrys.

Rekordowa kwota na obronność

W przyszłym roku Litwa przeznaczy na obronę 5,38 proc. PKB, czyli prawie 4,8 mld euro – poinformowała szefowa rządu Inga Ruginienė. – To rekordowa kwota. (...) Zobowiązuje nas do tego sytuacja geopolityczna.

Traktujemy ją bardzo poważnie i dokładamy wszelkich starań, aby mieszkańcy czuli się bezpiecznie – powiedziała dziennikarzom premierka. Ruginienė dodała, że pieniądze będą rozdzielane zgodnie z potrzebami resortu obrony, ale będą też przewidziane środki na inne projekty, które nie są związane bezpośrednio z rozwojem potencjału wojskowego, na przykład na drogi prowadzące na poligony.

Ministra zapewnia, że leków nie brakuje

Na Litwie obecnie nie występują żadne poważne braki leków – zapewniła ministra zdrowia Marija Jakubauskienė. Jak podkreśliła, system dostaw działa stabilnie, a ewentualne niedobory są krótkotrwałe i lokalne. Jakubauskienė zaznaczyła, że w przypadku zaburzeń w dostawach resort reaguje natychmiast, sprowadzając odpowiedniki od innych producentów. Minister przypomniała, że sytuacja na Litwie jest korzystniejsza niż w wielu krajach Unii Europejskiej. W ubiegłym roku o krytycznych brakach leków informowały aż 21 państw członkowskich, a z danych Europejskiego Trybunału Obrachunkowego wynika, że w UE niedobory niektórych preparatów mają charakter stały.



Rozważanie o książce „Pamięć i tożsamość”

Dokończenie ze s. 1
zna, odpowiedzialność osobista i obywatelska, wolność jednostki i społeczeństwa.

Na spotkanie przybyli ks. Wiktor Kudriaszow, wikariusz parafii św. Jana Pawła II w Wilnie, s. Dorota, Joanna i Onūte ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego, Teresa Sołowjowa, sekretarz Zarządu Głównego ZPL, preseska Trockiego Oddziału Rejonowego AWPL-ZChR, radna samorządu rejonu trockiego, Tadeusz Andrzejewski, radny samorządu rejonu wileńskiego, felietonista „Tygodnika”, poeta Aleksander Śnieżko, solista Jarosław Królikowski.

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” – tym katolickim pozdrowieniem rozpoczęła spotkanie prezeska KSPL Paulina Mielko. Jak mówiła ważne jest to, żebyśmy nauczyli chwalić Boga na różne sposoby, modlitwą, śpiewem. Zabierający głos ks. Wiktor Kudriaszow powiedział, że „mieliśmy wyjątkowego papieża”, że jego



książka „Pamięć i tożsamość” jest kluczem do zrozumienia siebie. Podstawą pamięci jest historia za

pomocą której możemy poznawać przeszłość. Trzeba zadbać o wiarę, o tradycję by być mocnym. Trzeba być nastawionym na możliwość przekazywanie wiary, historii dla młodzieży, korzystając z różnych możliwości, np. przez pielgrzymki, oglądanie świetnego serialu o Jezusie „Choisen”. Ks. Wiktor, mówiąc o swojej parafii bez świątyni, powiedział, że jest już gotowy projekt budowy kościoła pw. św. Jana Pawła II.

Teresa Sołowjowa powiedziała, że w swojej pracy społecznej kieruje się wartościami bliskimi papieżowi Jana Pawła II. Podzieliła się wspomnieniami z pielgrzymki do Rzymu, gdzie spotkała się z osobistym fotografem papieża Jana Pawła II Arturo Mari, który sprezentował dla niej album ze zdjęciami papieża. Jest to cenna pamiątka. Życzyła Katolickiemu Stowarzyszeniu Polaków na Litwie dużo sił, energii w dalszej działalności na rzecz krzewienia wartości chrześcijańskich.

Jarosław Królikowski wykonał akompaniując na gitarze piosenkę „Jak Ci dziękować” oraz wiersz Aleksandra Śnieżki „Ty wciąż wśród nas”. Zabrzmiął w jego wykonaniu też nastrojowy utwór „Łódki”, opowiadający o historii anioła, który w niebie struga łódki z kory i puszcza je w świat. Łódki te mają pomieścić

po jednej duszy, a jeśli miłość jest wielka mogą płynąć we dwie.

W atmosferę poezji wprowadził zebranych poeta wileński Aleksander Śnieżko. Czytał wiersze z tomiku „Znalazłem Cię, Jezu na Drodze Krzyżowej”. Podzielił się swymi planami twórczymi. Stwierdził, że pracuje nad wydaniem 4 tomów poezji, w których znajdzie się ok. 1000 wierszy. Zapewne jako podsumowanie dorobku poetyckiego na przeciągu kilkunastu lat. Jak mówił, okazało się, że większość jego strof poezji to wiersze religijne.

Podczas spotkania nie zabrakło krótkich wspomnień o tym jak przeżywano dzień wyboru papieża Jana Pawła, o spotkaniach z nim. S. Dorota była jeszcze uczennicą, gdy na papieża został wybrany kardynał Karol Wojtyła. Zaznaczyła, że Jan Paweł II był ważną postacią w jej życiu. Alicja Podolska, wieloletnia członkini KSPL, ciepło wspominała spotkanie z Wielkim Rodakiem w letniej rezydencji w Castel Gandolfo podczas pielgrzymki do Rzymu w 1993 r.

Gdy umilkły wspomnienia ks. Wiktor zaintonował Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Krótką modlitwą – wieczne odpocznienie – ogarnięto też zmarłych, m.in. całkiem niedawno zmarłego długoletniego członka

Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie Jana Tankiewicz. Na zakończenie imprezy Jarosław Królikowski wykonał ulubioną pieśń Jana Pawła II „Barka”, do śpiewania której gremialnie przyłączyli się zgromadzeni. Ks. Kudriaszow udzielił błogosławieństwa uczestnikom spotkania i pobłogosławił pokarmy przygotowane na agapę – wspólny posiłek chrześcijan.

Tak, jak i w poprzednich latach, spotkaniu towarzyszyła wystawa rysunków, przedstawiających św. Jana Pawła II, narysowanych przez uczniów Progimnazjum im. Jana Pawła II i maluchów ze szkoły-przedszkola „Wilia”. Szczególną uwagę wśród nich zwracał obraz Wielkiego Rodaka wykonany techniką string art – dzieło rąk ucznia I klasy gimnazjalnej Gimnazjum im. św. Jana Pawła II Łukasza Korzowa. Poświęcił na to niemało czasu. W pełni zasługuje na słowa uznania. Technika string art polega na tworzeniu obrazów przez nawlekanie nici, sznurka między gwoździemi wbitymi w drewnianą deskę lub inny sztywny materiał, tworzą w ten sposób efektowne często trójwymiarowe dzieła bez użycia farb. Jest to sztuka wymagająca niewątpliwie skupienia, cierpliwości i czasu.

Jan Lewicki
Fot. autor



Sensacyjne odkrycie

Dokończenie ze s. 1
świątynia została wybudowana w XVIII wieku. Według niej, fakt ten bez przesady można nazwać „odkryciem roku”. W rejestrze zabytków kultury okres budowy kościoła wskazany jest jako lata 1755–1772. Co prawda, niektórzy badacze już wcześniej mieli wątpliwości co do wieku budowy kościoła i przekonali, że potrzebne są bardziej dokładne badania.

Na ścianie północnej udało się już zidentyfikować wizerunek św. Longina, rzymskiego żołnierza,

który uczestniczył w ukrzyżowaniu Chrystusa. Przebił on włócznią bok Chrystusa, a następnie uwierzył. Jest on namalowany techniką monochromatyczną. Na ścianie południowej również znaleziono monochromatyczne malowidło (malowane szarą farbą o różnych tonacjach i odcieniach, imitujące relief rzeźbiarski).

Malowidło na ścianie południowej jest gorzej zachowane, trudniej je dostrzec. Widać nogi, ale nie można na ich podstawie stwierdzić, którego świętego dotyczą.

Obok nich znajduje się wyraźniejszy obraz. Krytyczka sztuki Birutė Rūta Vitkauskienė przypuszcza, że przedstawia on wizję św. Tomasza z Akwinu, kiedy Chrystus przemawia z krzyża podczas modlitwy.

Jak poinformowała restauratorka, podczas prac renowacyjno-konserwatorskich odnowiono prawie 100 m kw. powierzchni ścian i około 40 m kw. malowideł. W pracach wzięło udział 9 restauratorów. Planuje się, że prace badawcze będą prowadzone również w kolejnych latach.





Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

Jarosław Narkiewicz przewodniczącym sejmowego Komitetu ds. samorządów i zarządzania państwem

Trwa proces zajmowania stanowisk przez przedstawicieli Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - Związku Chrześcijańskich Rodzin zgodnie z umową koalicyjną nowego rządu. Przedstawiciele AWPL-ZChR obejmują ważne stanowiska zarówno w ministerstwach, jak i w parlamencie. 8 października Jarosław Narkiewicz został przewodniczącym sejmowego Komitetu ds. samorządów i zarządzania państwem. Posłowie tego komitetu w głosowaniu jednomyślnie poparli kandydaturę posła Narkiewicza. Przed kilkoma tygodniami poseł Czesław Olszewski objął stanowisko wiceprzewodniczącego wspólnego klubu poselskiego dwóch partii. Poseł Rita Tamašunienė z ramienia AWPL-ZChR 25 września objęła stanowisko ministra sprawiedliwości. W ramach umowy koalicyjnej polska partia obsadzi stanowiska wiceministrów i kanclerza w 3 resortach.



Józef

Brawo AWPL-ZChR, to bardzo dobre wieści dla polskiej sprawy, gdy nasi Polacy są w rządzie.

Halina

Gratuluję Panu Jarosławowi Narkiewiczowi, który jest wiceprezesem ZPL i prezesem Rady Polonii Świata, co ma wielkie znaczenie dla polskości, bo reprezentuje Rodaków na całym świecie. A dzisiaj objął ważne stanowisko przewodniczącego sejmowego Komitetu ds. samorządów i zarządzania państwem, a samorzady to podstawa zarządzania państwem.

Jerzy

Polska partia postawiła na wartości prorodzinne i prospołeczne, na ochronę praw najsłabszych obywateli i praw polskiej mniejszości narodowej. Sukces polskiej partii i rząd z udziałem AWPL-ZChR to dobry znak dla relacji polsko-litewskich.

czytelnik

– „Gdybym miał jednym zdaniem scharakteryzować tę polską partię – która jest fenomenem na skalę światową, jeśli chodzi o mniejszość narodową – to AWPL-ZChR to uczciwość i służba drugiemu człowiekowi. To najlepiej oddaje, czym jest partia prowadzona przez Waldemara Tomaszewskiego. Jest on dobrym organizatorem i ma dalekosiężną wizję polityczną. Krok po kroku buduje on jedność i siłę polskiej wspólnoty na Wileńszczyźnie. (...) To jedyna partia na litewskiej scenie politycznej, która wprost odwołuje się do nauki społecznej Kościoła, wartości chrześcijańskich, prorodzinnych, prospołecznych, która jako jedyna wprost broni życia od poczęcia do naturalnej śmierci. To AWPL-ZChR jest tą partią, która broni tradycyjnej rodziny i walczy o sprawiedliwość społeczną, a także uczciwą politykę” – mówił dr Bogusław Rogalski na antenie Radia Maryja.

r.w.

AWPL to wielka siła polskości na Kresach. Życzę jedności i dalszych sukcesów.

Widmo Paktu Migracyjnego krąży po Europie

Widmo krąży po Europie. Widmo komunizmu, pisali kiedyś w swych mediach wyrobnicy słowa spod znaku sierpa i młota, zapowiadając ostateczny triumf swej ideologii. Dziś, nieco parafrazując, możemy napisać, że widmo Paktu Migracyjnego krąży po Europie. Bowiem już latem roku przyszłego pakt ma wstąpić w siłę i zmienić starą, dobrą Europę nie do poznania. Zmienić na zawsze... Zadaniem Paktu jest przede wszystkim odciążyć kraje Europy Zachodniej od pręgierza nielegalnych natchodźców, których sami kiedyś do siebie zaprosili. Nastąpić to ma kosztem naszych krajów, położonych w środkowej i wschodniej części kontynentu. Mamy zgodnie z literą i ideą Paktu solidarnie ponosić koszt szaleństw elit brukselskich, berlińskich, paryskich, madryckich etc., które ubzdurzyły sobie, że migracja jest prawem człowieka. I ilu tylko z migrantów dotrze do Niemiec, jak to perorowała ówczesna kanclerz tego kraju Angela Merkel, tyłu przyjmie. Teraz Niemcy zalane tsunami „dobrych ludzi” z innych kontynentów próbują nimi podzielić się z Polską i innymi krajami naszego regionu.

Adam

Może nie jest politycznie poprawne stwierdzić, że to niemiecka polityka może pogrzebać Unię Europejską w takim wydaniu, jaką ją znamy obecnie. Ale jest faktem, że największy kryzys Unii czyli tzw. kryzys

migracyjny związany z napływem niekontrolowanych tłumów imigrantów, wywołała niemiecka kanclerz Angela Merkel. Odpryskiem tych zdarzeń był Brexit bo Anglicy nie chcieli otwierać swoich granic w stylu narzucanym przez Merkel. Teraz Unia chce rozwiązać ten problem zrzucając odpowiedzialność na wszystkie kraje, także te które od początku mówiły do czego prowadzi to szaleństwo. A co będzie dalej to dopiero zobaczymy.

z Polski

Jak wiadomo Polacy od lutego 2022 roku przyjęli do swoich domów (a nie obozów!) miliony Ukraińców uciekających przed wojną. Czyli swój moralny „obowiązek” Polacy spełnili po wielokroć. Ten fakt musi być brany pod uwagę przez unijnych urzędników. Tego zresztą stanowczo domaga się prezydent Nawrocki.

Jerzy

Wyborem Europy powinno być odrzucenie Paktu Migracyjnego!

R.

Pakt Migracyjny, niczym kiedyś widmo komunizmu, krąży po Europie.

Wachter

„Finowie przed dekadą przyjęli nieopatrnie do siebie tysiąc uchodźców z Afganistanu. Dziś ich mają już 100 tysięcy. Taka jest progresja problemu.”

W tym samym czasie europejskie, unijne „elity” promują aborcję i homo-związki, uderzają w tradycyjne rodziny itp.

Marek

Merkel i jej poplecznicy sprawili, że Europa nie jest już miejscem bezpiecznym, tak jak kiedyś. Dziś



niejedno miasto w tym stolicy w rodzaju Paryża czy Sztokholmu są terroryzowane przez przestępców wywodzących się z nielegalnych imigrantów, których setki tysięcy dostało się na nasz kontynent.

1234

Na ulicach europejskich miast pojawiły się zamachy, w wielu stolicach na stałe wpisała się w widok obecność uzbrojonej policji lub wojska i drut kolczasty. Nie tak chcieliśmy żyć.

Darek

Unijnym biurokratom wszystko poprzestawiało się w głowach z powodu nieustannego myślenia i mówienia na opak. Tzw. pakt migracyjny jeszcze bardziej pogłęży i podzieli wspólnotę.

obserwator

– Tutaj mamy do czynienia z ludźmi z zupełnie innej kultury, którzy nie mają specjalnej ochoty na to, aby asymilować się w europejskich krajach. Zresztą te kraje nigdy nie miały jasnego pomysłu wobec tych imigrantów – mówił dr Leszek Pietrzak.

Marcin

Europejczycy mają po dziurki w nosie chaosu, przemocy, agresji, a nawet terroryzmu, jakie to zjawiska przyniosły ze sobą do ich krajów rzesze nieweryfikowalnych w wielu przypadkach przybyszy.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt

Litwa 24

Литва 24

Lietuva 24

Lithuania 24

Redakcja „Tygodnika Wileńszczyzny” nie ponosi odpowiedzialności za treść wypowiedzi zawartych w komentarzach użytkowników portalu L24.lt. Redakcja nie utożsamia się z poglądami opublikowanych komentarzy.

„Edukacja zmienia ludzi, którzy zmieniają świat”

Dokończenie ze s. 1 Dzieje oświaty polskiej i ukłon w stronę jej realizatorów

Po uroczystych rytmach poloneza w wykonaniu tancerzy „młodej” „Ojcowizny”, przybyłych na uroczystą galę witała serdecznie niezmienna od lat prowadząca Czesława Szablińska. Święto społeczności oświatowej swoją obecnością zaszczytili dostojni goście. Byli wśród nich: Waldemar Tomaszewski – poseł do Parlamentu Europejskiego, prezes Związku Polaków na Litwie; posłowie na Sejm Republiki Litewskiej z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin: Rita Tamašunienė, Czesław Olszewski, Jarosław Narkiewicz – przewodniczący Rady Polonii Świata; Dariusz Wiśniewski – konsul generalny, kierownik Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady RP w Wilnie, Jolanta Wiśnionych – konsul RP, Zbigniew Ciosek – radca – konsul. Obecni byli też przedstawiciele samorządów Wileńszczyzny, wspierający polskie szkolnictwo: wicemer rejonu wileńskiego Edyta Tamošiunaitė, mer rejonu sołecznickiego Zdzisław Palewicz, wicemer Waldemar Śliżewski, dyrektor administracji Grzegorz Jurgo, kierownik wydziału oświaty rejonu sołecznickiego Regina Markiewicz i wiceprezes „Macierzy Szkolnej” Andżela Dojlidko; kierownictwo wydziału oświaty rejonu wileńskiego: Jarosław Subocz i Janina Klimaszewska – wiceprezes „Macierzy Szkolnej” rejonu wileńskiego; doradca dyrektora administracji Samorządu m. Wilna, radna

skrótce, z podkreśleniem najistotniejszych wydarzeń, historię europejskiej oświaty, znaczenie i dziedzictwo 20-letniej działalności Komisji Edukacji Narodowej – pierwszego w Europie „ministerstwa edukacji”



oraz ciągłość polskiej tradycji oświatowej, która, jak powiedział „mimo ostatecznych rozbiorów, mimo utraty niepodległości – w różnym stopniu, ale pod każdym zaborem – edukacja polska w ten czy inny sposób występowała i często była konkurencyjna. (...) Potrafiłmy zrobić coś, co miało większą szansę przetrwania niż nasza państwowa konstrukcja, a nawet państwowe twory.” Prelegent przypomniał też czasy powstania Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” na początku lat 90. ub. wieku (listopad 1990 r.), ludzi, którzy zakładali podwaliny organizacji, stawiane cele i, zwracając się do młodszej generacji pedagogów, życzył im dumy z przynależności do grona członków „Macierzy Szkolnej”.

Zabierając głos, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”

nawet najmniejsza placówka prowadząca nauczanie w języku polskim, jest filarem zachowania i rozwijania ojczystego języka, kultury, kształtowania tożsamości narodowej. Odnosząc się do roli nauczyciela, Krystyna Dzierżyńska podkreśliła, że polega ona nie tylko na przekazywaniu wiedzy, ale też na roznicianiu ciekawości i dopingowaniu do rozwoju. Przypomniała również słowa Janusza Korczaka o roli nauczyciela: „Dziecko chce być dobre. Jeśli nie umie – naucz; jeśli nie wie – wytłumacz; jeśli nie może – pomóż.”

Zapowiadając obchody 35-lecia Stowarzyszenia, prezes odnotowała, że w jego ramach znajduje się również konkurs pt. „Pokolenia Macierzy”. Pokolenia, których sens pracy, jak zauważyła prezes, określił Paulo Freire: „Edukacja nie zmienia świata. Edukacja zmienia ludzi, którzy zmieniają świat.”

Poproszony o zabranie głosu poseł do Parlamentu Europejskiego, prezes Związku Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski gratulował owocnej działalności sztandarowej organizacji oświatowej, która, jak odnotował, początkowo działała w ramach ZPL, tworząc wraz z innymi organizacjami jedność. Dziś, już jako osobna struktura, jest ideowo nadal złączona ze Związkiem i w ciągu minionych lat obie organizacje broniły tradycyjnego modelu szkoły polskiej na Litwie przed nacjonalistycznymi zakusami, jak i lansowanym również przez niektórych działaczy z Macierzy, tzw. totewskim modelem oświaty mniejszości narodowych. Niestety, pomimo upływu lat, zagrożenia wciąż się pojawiają. Prezes ZPL m. in. zaakcentował próby zakładania klas z litewskim językiem nauczania w polskich szkołach. Były one podejmowane w niektórych szkołach w rejonie wileńskim. Kierownicy placówek oświatowych nie zawsze potrafili (chcą) im stawić czoła. W takich sytuacjach ważna jest rola szkolnych kół ZPL, „Macierzy Szkolnej” w pilnowaniu tego, by o zmianie języka nauczania w szkole decydował nie dyrektor samowolnie, ale, jak to jest zakładane – społeczność szkolna. Waldemar Tomaszewski podkreślił, jak ważnym jest zachować to,

co stworzyliśmy i utrzymaliśmy w ciągu minionych dziesięcioleci. Mocna w tym jest uzyskana przez polską społeczność pozycja: m. in. posiadanie 56 radnych w podwileńskich samorządach i mieście

Wilnie, obecne współuczestniczenie w koalicji rządzącej. Prezes przytoczył przykład, jak radni z ramienia AWPL-ZChR w Radzie Samorządu Rejonu Wileńskiego przyczynili się do wyasygnowania dodatkowych funduszy na zaopatrzenie szkół w brakujące podręczniki. Podkreślił również to, że będąc w koalicji rządzącej zrealizować mamy zadanie ustalenia ulg dla szkół mniejszości narodowych w formowaniu klas. Obecna ekipa resortu oświaty wprowadziła ulgi w formowaniu klas gim-

Narodowej i skierował serdeczne słowa podziękowania pod adresem nauczycieli za trud, poświęcenie, jakie wkładają w kształtowanie umysłów i postaw młodych Polaków na Litwie. Doceniając dorobek oświaty w języku polskim na Litwie i wyrażając głęboki szacunek wobec tych, co ją tworzyli i tworzą, dyplomata podkreślił, że bez tej rzeszy oddanych pedagogów wszystko to by nie istniało i życzył, by tego nie roztrwonić oraz sukcesów i radości w pracy z młodzieżą, która dzięki swoim nauczycielom zechce być „jeszcze lepszą wersją samych siebie”. Konsul dziękował też „Macierzy Szkolnej” za 35 lat pracy – tym ludziom, którzy ją tworzyli i dziś są w szeregu. Wyraził radość, że Rzeczpospolita wspiera oświatę polską na Litwie i zapewnił, że nadal będzie to robiła, jak i placówka dyplomatyczna w Wilnie. Dariusz Wiśniewski podkreślił również, że to polska społeczność zadecyduje w jakiej postaci szkoły polskie na Litwie będą mogły nie tylko trwać, ale doskonalić i rozwijać.

Konsul generalny RP w Wilnie poinformował o uhonorowaniu siedmiu nauczycieli z Gimnazjum im. Władysława Syrokomli Medalami Komisji Edukacji Narodowej, które z powodów technicznych nie zostały



nazjalnych, ustalając kryterium 12 osób, by zachować mające perspektywy placówki w terenie. Jednak, jak zaakcentował prezes ZPL, na Wileńszczyźnie, gdzie obok siebie działają np. dwie szkoły z różnym językiem nauczania, kryteria te mają być bardziej elastyczne.

Kończąc swoją wypowiedź Waldemar Tomaszewski nawoływał kwiat polskiej inteligencji na Wileńszczyźnie – pedagogów – do brania swojego losu we własne ręce, zapewniając o dbaniu o jej interesy i wszechstronnej pomocy.

Życzenia owocnej pracy i sukcesów w kształceniu i wychowaniu polskich dzieci i młodzieży oraz słowa pozytywnej oceny pracy szkół z polskim językiem nauczania i doceniania roli nauczycieli w kształtowaniu tożsamości narodowej, pielęgnowaniu języka, kultury i tradycji stanowiły treść wystąpień posłów Rity Tamašunienė, Jarosława Narkiewicza oraz Czesława Olszewskiego.

Konsul generalny RP w Wilnie Dariusz Wiśniewski złożył obecnym życzenia z okazji Dnia Edukacji

wręczone podczas ubiegłorocznych obchodów 70-lecia placówki. Podkreślił, że wyróżnienia są przyznane na mocy decyzji minister Barbary Nowackiej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania.

Medale z rąk Dariusza Wiśniewskiego otrzymały: Wiesława Czernigowska, Barbara Dajnowicz, Wiesława Gawerska-Žvirblis, Renata Juzokienė, Teresa Michniewicz, Halina Stankiewicz i Maryna Taraszkiewicz. W imieniu nagrodzonych głos zabrała Wiesława Czernigowska – ekspert nauczania początkowego, prezes koła „Macierzy Szkolnej” gimnazjum, która podziękowała resortowi edukacji Rzeczypospolitej Polskiej, że praca nauczycieli została dostrzeżona i doceniona, przyznając tak zaszczytne nagrody, które dopingują kolegów do dalszej owocnej pracy.

Najlepsza szkoła - najlepszy nauczyciel – nazwani i uhonorowani

Po miłych chwilach pozdrowień i składania życzeń nadszedł czas na podsumowanie dorocznego kon-



rejonu trockiego Alina Kowalewska; Zofia Kuncewicz – prezes Klubu Nauczycieli Seniorów przy „Macierzy Szkolnej”; Honorowy Prezes „Macierzy Szkolnej” Józef Kwiatkowski; liderzy polskich organizacji; członkowie Zarządu i prezesi szkolnych kół „Macierzy Szkolnej”, dyrektorzy i nauczyciele szkół polskich na Litwie – bohaterowie tegorocznej edycji konkursu „Najlepsza szkoła-najlepszcy nauczyciel”.

Do wprowadzenia obecnych w tematy znamienych wydarzeń: kolejnej rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej oraz 35-lecia „Macierzy Szkolnej” został poproszony Kazimierz Karpicz, pedagog, wieloletni członek Zarządu „Macierzy Szkolnej” kolejnych kadencji, obecnie dyrektor Pałacu Balińskich w Jaszunach. Przedstawił on w dużym

Krystyna Dzierżyńska poprosiła obecnych o uczczenie chwilą ciszy pamięci śp. Bernarda Awtasewicza – wieloletniego dyrektora gimnazjum w Mickunach, współtwórcę i członka Zarządu „Macierzy Szkolnej” kolejnych kadencji.

Odnotowując trudności minionego roku szkolnego (brak podręczników, perturbacje z maturą), prezes uzasadniła korekty w tegorocznych kryteriach rankingowania szkół przez „Macierz Szkolną” – priorytetowo brano pod uwagę wyniki egzaminów państwowych z języka polskiego oraz języka litewskiego na poziomie A. Krystyna Dzierżyńska podkreśliła też wspólną odpowiedzialność za przyszłość polskiej szkoły na Litwie: nowoczesnej, konkurencyjnej, dającej powody do dumy. Za pomoc w tworzeniu

kursu, już od 31 lat prowadzonego przez Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierzy Szkolna”, przyczyniającego się do formowania pozytywnego wizerunku szkoły polskiej, działającej w litewskim systemie edukacyjnym.

Tegoroczna formuła konkursu nieco odbiegała od poprzednich – zrezygnowano z osobnego nagradzania nauczycieli różnych przedmiotów, jak to było dotychczas. Najlepsze szkoły i najlepszych nauczycieli typowano w zakresie m. Wilna oraz poszczególnych rejonów. Najlepsze szkoły wybierano priorytetowo biorąc pod uwagę wyniki egzaminów państwowych z języka polskiego i języka litewskiego oraz uwzględniając wyniki egzaminów państwowych ze wszystkich przedmiotów i dostania się na studia. Nauczycieli do nagród za przygotowanie uczniów do egzaminów, aktywność i zasługi dla społeczno-



ści szkolnej zgłaszały poszczególne placówki. Wśród nagrodzonych znaleźli się również nauczyciele szkół podstawowych i początkowych – końcowy wynik – matura, jak odnotowano podczas uroczystości, jest to wieloletnia wspólna praca nauczycieli i szkół podczas trwania całego procesu edukacji ucznia.

Dyplomy „najlepszym” w imieniu Zarządu Stowarzyszenia wręczała prezes Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie Krystyna Dzierżyńska wraz z konsulem generalnym RP w Wilnie Dariuszem Wiśniewskim.

Nagrody rzeczowe, uwzględniając indywidualne potrzeby edukacyjne każdej ze szkół laureatek i wyróżnionych, dofinansowane przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego w Warszawie, jak ogłoszono podczas gali, ze względów logistycznych trafią bezpośrednio do nagrodzonych placówek.

Bony podarunkowe dla wyróżnionych nauczycieli zostały również dofinansowane przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego w Warszawie.

Już tradycyjnie nagrody dla szkół i nauczycieli laureatów i wyróżnionych w tegorocznym konkursie ufundowały władze samorządowe Wileńszczyzny w rejonach sołecznickim i wileńskim oraz radni z ramienia AWPL-ZChR miasta Wilna.

Ogłaszając tę wiadomość, w imieniu „Macierzy Szkolnej”, wszystkim fundatorom nagród dziękowała prowadząca Czesława Szablińska.

Najlepsi w stołecznym mieście

Miano laureata w 31. edycji konkursu „Najlepsza szkoła – najlepszy nauczyciel” wśród polskich gimnazjów miasta Wilna w roku szkolnym 2024/2025 otrzymało Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego: dyrektor Helena Juchniewicz; prezes koła „Macierzy Szkolnej” Maria Dunowska. Wyróżniono również nauczycieli tego gimnazjum. Są to: Paweł Stankiewicz - fizyka; Regina Paszuta – język polski; Dovilė Bagdonienė – język litewski; Wioleta Kerbed – matematyka.

Wyróżnione zostało Gimnazjum im. św. Jana Pawła II: dyrektor Adam Błaszkiwicz, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Luiza Wołodko oraz nauczycielki tego gimnazjum: Anna Jasińska – język polski; Ewa Walma – chemia; Danuta Radewicz - historia.

Jak również Gimnazjum Inżynierne im. Joachima Lelewela: dyrektor Beata Pietkiewicz-Winiarska, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Swietłana Kriwka oraz nauczyciele: Regina Bogdanowicz – język angielski; Beata Szerbo – matematyka.

Wyróżnieni zostali również nauczyciele przedmiotowcy: eksperci, metodycy, starsi nauczyciele mistrzowie swojego zawodu z poszczególnych stołecznych placówek: Liceum im. Adama Mickiewicza w Wilnie - Stanisława Wielisiejczyk – język polski, Andżela Petkunienė – klasy początkowe; Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie - Romuald Piotrowski – historia, Lilija Mikonienė – klasy początkowe; Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie - Ieva Ratkevičienė - informatyka, Teresa Michniewicz – matematyka; Gimnazjum w Grzegorzewie - Karolina Veromej - język angielski, Danuta Tumas - informatyka-matematyka; Szkoła Łazdynai - Jowita Kazakiewicz - klasy początkowe, Sabina Lachowicz - nauczanie wczesnoszkolne; Progimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie - Renata Denkowska - język litewski; Alina Bielska - nauczycielka religii, Aleksandra Borsak - pedagog socjalny.

Specjaliści ze szkół początkowych i szkół-przedszkoli również zostali wyróżnieni: Szkoła Początkowa na Antokolu – Jolanta Rinkūnienė – pedagog specjalny; Szkoła-Przedszkole „Zielone Wzgórze” – Valentina Pucetienė – nauczycielka klas początkowych; Szkoła-Przedszkole „Wilja” - Aleksandra Zacharewicz - klasy początkowe; Szkoła-Przedszkole „Žródėtko” – Jolanta Franceson – wychowanie wczesnoszkolne.

Zwycięzcy konkursu z rejonu wileńskiego

Miano laureata w 31. edycji konkursu „Najlepsza szkoła – najlepszy nauczyciel” wśród polskich gimnazjów rejonu wileńskiego w roku szkolnym 2024/2025 otrzymało Gimnazjum im. św. Jana Bosko w Egliszkach: dyrektor Zbigniew Czech, prezes koła „Macierzy Szkol-

nej” Irena Pukenienė. Wyróżnieni zostali również nauczyciele tego gimnazjum: Krystyna Dejnarowicz - język polski; Joanna Bickiewicz - geografia; Krystyna Czech - historia; Regina Bielawska - klasy początkowe.

Wyróżnione zostało Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie (dyrektor Daiva Losinskienė, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Danuta Stępień) i nauczyciele tej placówki: Justyna Szumska - język polski; Alina Cesul - klasy początkowe; Regina Komar - biologia. A także Gimnazjum im. Ferdynanda Rusczyca w Rudominie (dyrektor Żaneta Jankowska, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Robert Polakowski) oraz nauczyciele: Ilona Herman - język polski; Joana Malūnavičiūtė-Lachowicz - język litewski.

Wyróżnieni zostali również nauczyciele z poszczególnych placówek tego rejonu: Gimnazjum im. św. Rafała Kalinowskiego w Niemiezu - polonistka Bożena Bieleninik; Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczykach - polonistka Alina Savanevičienė; Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanych - polonistka Edyta Klimaszewska; Gimnazjum w Rukojniach - polonistka Łucja Kuzborska; Gimnazjum w Mickunach - polonistka Diana Oberlan; Gimnazjum w Pogirach - lituanistka Grażina Stepanova; Gimnazjum im. Tadeusza Konwickiego w Bujwidzach - Tadeusz Mincewicz - wychowanie fizyczne; Gimnazjum im. ks. Józefa Obrembskiego w Mejszagole - Honorata Ruska - klasy początkowe; Gimnazjum w Awżenianach - Elżbieta Karpowicz - nauczycielka muzyki; Gimnazjum im. Stanisława Kostki w Podbrzeziu - Halina Pawłowicz - nauczycielka historii; Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze - Irena Švedienė - klasy początkowe; Gimnazjum w Zujunach - Danuta Radulewicz - klasy początkowe; Gimnazjum im. Stefana Batorego w Ławaryszkach - Katarzyna Miśiewicz - nauczycielka matematyki; Szkoła Podstawowa im. Czesława Miłosza w Pakienie - Irena Mazajto - język litewski; Szkoła Podstawowa w Jęczmieniskach - Inga Čeponienė - język litewski; Szkoła Podstawowa w Szumsku - Edyta Korwiel - język litewski; Szkoła Podstawowa w Kiwiszkach - Irina Didbalienė - klasy początkowe; Szkoła podstawowa im. Mariana Zdziechowskiego w Suderwi - Bożena Kasparienė - klasy początkowe; Szkoła Podstawowa im. św. Faustyny Kowalskiej w Rzeszy - Snieżana Nowikowa - klasy początkowe; Szkoła-Przedszkole w Skojdziszkach - Wiktoria Kuznecowa - nauczanie przedszkolne.

Zwycięzcy konkursu z rejonu sołecznickiego

Miano laureata w 31. edycji konkursu „Najlepsza szkoła – najlepszy nauczyciel” wśród polskich gimnazjów rejonu sołecznickiego w roku szkolnym 2024/2025 otrzymało Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Sołecznikach: dyrektor Irena Wolska, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Irena Gredziusko. Zostali

wyróżnieni również nauczyciele tego gimnazjum: Aleksandra Sinkiewicz - biologia; Lilija Kutysz - język polski; Angelė Jundo - język litewski; Anna Nester - historia.

Wyróżnione tego roku zostało

dyrektor Marian Kuzborski, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Danuta Jępińska oraz nauczyciele tej placówki: Aleksandra Sawickaja - język polski; Danguolė Vasiliauskienė - język litewski.



Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Białej Wacie: dyrektor Mirosława Szostak, prezes koła „Macierzy Szkolnej” Walentyna Bartoszewicz oraz nauczyciele tej placówki: Renata Nanartowicz - pedagog szkolny; Janina Bukina - klasy początkowe; Edmundas Narodovskis - wychowanie fizyczne. Wyróżnienie przyznano też Gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach: dyrektor Mirosław Mickielewicz, prezes koła „Macierzy Szkolnej” - Krystyna Karpicz oraz pedagogom: Krystynie Turkot - język polski; Janinie Bujko - matematyka.

Zaszczytnego wyróżnienia dostąpili również nauczyciele z poszczególnych placówek oświatowych tego rejonu: Gimnazjum im. Ejszyszkach: Evelina Krisiulevičienė - język angielski, Karina Jusiewicz - geografia; Gimnazjum im. Anny Krepsztul w Butrymańcach: Lola Dorodko - katechetka; Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Dziewieniskach: Nijolia Narbutienė - klasy początkowe i język litewski; Gimnazjum im. ks. Pawła Ksawerego Brzostowskiego w Turgielach: Irina Aszakiewicz - klasy początkowe; Gimnazjum im. Ludwika Narbuta w Koleśnikach: Teresa Bogdziun - biologia i chemia; Szkoła w Podborzu: Jelena Jasevičienė - język litewski; Szkoła Specjalna w Sołecznikach: Danuta Zubel - nauczycielka technologii, przyrody i plastyki.

Zwycięzcy konkursu z rejonów trockiego i święciańskiego

Wyróżnienie w 31. edycji konkursu „Najlepsza szkoła – najlepszy nauczyciel” wśród polskich gimnazjów rejonu trockiego i święciańskiego w roku szkolnym 2024/2025 otrzymało: Gimnazjum w Trokach:

Wyróżnienia przyznano również nauczycielom z poszczególnych placówek obu rejonów: Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie: Edward Mogilnickij - nauczyciel muzyki; Gimnazjum „Żejmiana” w Podbrodziu: Maria Ceiko - biologia; Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu: Anna Kliukoit - nauczanie wczesnoszkolne; Szkoła Podstawowa im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach: Agnieszka Elżbieta Naimavičienė - historia i biologia.

Uroczystość uświetnił występ „młodej” „Ojcowizny” z Progimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie pod kierownictwem Erwina Mieczkowskiego i Jadwigi Stankiewicz. A także zaprezentowany przez uczennicę Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego - Donatę Savanevičūtė fragment powieści „Quo vadis”. (Donata jest laureatką konkursu recytatorskiego „Słowa mi Noblisty”, organizowanego przez Stowarzyszenie „Edukacja PLUS”, brała ona udział w 55. gali laureatów ogólnokrajowego Konkursu Żywego Słowa im. Czesława i Marii Sadowskich w Hamilton (Kanada), który jest organizowany przez Fundację im. W. Reymonta w Hamilton.

Tegoroczną uroczystość wspierali: Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej RP za pośrednictwem operatora - Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego; samorządy rejonów sołecznickiego i wileńskiego oraz radni z ramienia AWPL-ZChR miasta Wilna i Dom Kultury Polskiej w Wilnie, którym organizatorzy konkursu serdecznie dziękowali.

Janina Lisiewicz
Fot. Jerzy Karpowicz

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w trzechsetnym siódmym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytaniem Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.

FOT. MARLENA PASZKOWSKA



**Czwartek,
23 października 2025
Św. Jana Kapistrana,
prezbitera, wspomnienie**

Łk 12, 49-53

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i bardzo pragnę, aby już zapłonął. Chrzest mam przyjąć i jakże jestem udręczony, aż się to wypełni. Czy sądzicie, że przyszedłem, aby dać ziemi pokój? Ależ nie! – mówię wam – raczej rozłam. Odtąd bowiem w jednym domu pięciu poróżni się między sobą: trzech stanie przeciwko dwóm, a dwóch przeciwko trzem. Poróżnią się: ojciec z synem, a syn z ojcem; matka z córką, a córka z matką; teściowa ze swoją synową, a synowa z teściową”.

PRZYJĄĆ I NIEŚĆ OGIEŃ DUCHA

Ogień oświeca, ogrzewa, oczyszcza. Ogień, który Jezus przynosi ludzkości „wychłodzonej” przez grzech, samotność i obojętność, to Duch Święty, Duch Miłości. Duch Jezusa otwiera nasze umysły i ogrzewa serca, oczyszcza intencje i decyzje woli. Jezus udzielił nam swego Ducha przez chrzest, zanurzenie w tajemnicy paschalnej męki, śmierci i zmartwychwstania. Naszą odpowiedzią na dar Ducha jest wybór wartości ewangelicznych, nawet za cenę niezrozumienia i odrzucenia ze strony najbliższych. Jednak Duch nas umacnia, abyśmy nawet w takich sytuacjach odpowiadali miłością na odrzucenie, akceptacją na wzgardę, przebaczeniem na obmowę.

Jezu, zapal w moim sercu płomień miłości Twojego Ducha, aby oczyszczał moje intencje.

**Piątek,
24 października 2025
Św. Antoniego Marii Claneta,
biskupa, wspomnienie**

Łk 12, 54-59

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus mówił do tłumów: „Kiedy zobaczycie chmurę przychodzącą z zachodu, zaraz mówicie: «Będzie deszcz». I tak bywa. A kiedy wieje wiatr z południa, mówicie: «Będzie upał». I tak się dzieje. Obłudnicy! Umiecie rozeznawać to, co dzieje się na ziemi i niebie, a czemu nie potraficie rozeznaczyć obecnego czasu? Dlaczego więc sami z siebie nie rozsądzacie, co jest słuszne? Kiedy idziesz ze swoim przeciwnikiem do urzędnika, postaraj się już w drodze zawrzeć z nim ugodę, aby cię nie zaprowadził do sędziego. Bo sędzia wyda cię strażnikowi, a strażnik zamknie cię w więzieniu. Mówię ci, nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza”.

SZTUKA ROZEZNAWANIA

O wiele łatwiej rozpoznawać znaki przyrody czy zmiany pogody niż rozumieć ludzkie serca i odkrywać działanie Boga w codzienności. A przecież do każdej z tych rzeczywistości podchodzimy z tym samym umysłem i sercem. Dlaczego więc jest nam tak trudno? Jezus mówi nam, że umiejętność rozeznawania spraw ludzkich i Bożych jest

o wiele ważniejsza od znajomości praw natury. Podobnie życie w zgodzie z Bogiem i braćmi jest ważniejsze od życia w pokoju na łonie natury. Umiejętność słuchania i rozmowy prowadzi do wzajemnego zrozumienia, pojednania i zgody.

Jezu, proszę, daj mi mądrość serca i pokorę, potrzebne do szukania zgody i pojednania.

**Sobota,
25 października 2025**

Łk 13, 1-9

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Do Jezusa przyszli jacyś ludzie, którzy opowiedzieli Mu o Galilejczykach, których Piłat zabił, gdy składali ofiary. On im tak powiedział: „Uważacie, że ci Galilejczycy, którzy to ucierpieli, byli większymi grzesznikami od wszystkich innych Galilejczyków? Otóż nie! Ale mówię wam, że jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. Czy uważacie, że tamtych osiemnastu, na których zawaliła się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż wszyscy mieszkańcy Jeruzalem? Otóż nie! Ale mówię wam, że jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie”. Opowiedział im taką przypowieść: „Ktoś miał w swojej winnicy drzewo figowe. Gdy przyszedł szukać na nim owocu, nic nie znalazł. Powiedział więc do ogrodnika: «Już od trzech lat przychodzę szukać owocu na tym drzewie, a nie znajduję. Wytnij je! Po co jeszcze wyjąławia ziemię?». Lecz on mu odpowiedział: «Panie, pozostaw je jeszcze na rok. Ja okopię je i obłożę nawozem. Może zaowocuje. A jeśli nie, wtedy je usuniesz”.

JAKIE ŻYCIE, TAKA ŚMIERĆ

Ludzie przychodzący do Jezusa są wstrząśnięci brutalnością Piłata i tragiczną śmiercią Galilejczyków. Odpowiedź Jezusa i przykład, który dodaje od siebie, zaskakują nie tylko słuchaczy, ale i nas dzisiaj. Jezus zwraca uwagę, że nie tyle rodzaj śmierci jest ważny, ile przygotowanie na nią. Czy będzie to śmierć spokojna czy też tragiczna, jak w katastrofie w Siloam, lub brutalna, jak podczas masakry w Galilei, jest kwestią drugorzewną wobec naszej osobistej relacji z Bogiem. Jeśli się nie nawrócimy, wówczas nawet najłagodniejsza śmierć nas zaskoczy. Nawrócenie to nie tylko działanie człowieka. To przede wszystkim zaufanie Boga do człowieka, wiara w jego zdolność do przemiany i owocnego życia. Bóg jest cierpliwy i miłosierny. Nie nadużywajmy Jego zaufania, lecz przyjmujmy je z wdzięcznością.

Panie, sercem skruszonym dziękuję Ci, że dajesz mi czas, abym mógł się nawrócić i pogłębić moją relację z Tobą.

**Niedziela,
26 października 2025
30 Niedziela zwykła**

Łk 18, 9-14

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Tym, którzy byli przekonani o swej sprawiedliwości, a innymi gardzili, Jezus powiedział taką przypowieść: „Dwóch

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

ludzi weszło do świątyni, aby się modlić: jeden był faryzeuszem, a drugi celnikiem. Faryzeusz skupiony na sobie tak się modlił: «Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdybry, niesprawiedliwi, cudzołężnicy, albo jak ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam». Celnik natomiast stał z daleka i nie śmiał nawet oczu podnieść ku niebu, ale bił się w piersi, mówiąc: «Boże, bądź miłosierny dla mnie, grzesznego». Mówię wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Bo każdy, kto się wywyższa, będzie poniżony; a kto się unia, będzie wywyższony».

NIEBEZPIECZNA ILUZJA DUCHOWA

Najgorszym przejawem pychy jest nie tyle wywyższanie się, ile pogarda dla innych. Również nam może się przytrafić z powodów nawet bardzo religijnych patrzeć z pogardą na innych ludzi, bo uważamy, że jesteśmy bliżej Boga, czujemy się lepsi, sprawiedliwsi, pobożniejsi. To bardzo niebezpieczna iluzja duchowa, do niej właśnie nawiązuje Jezus w swojej przypowieści. Modlitwa faryzeusza jest gestem samouwielbienia. On spotyka się z Bogiem nie po to, aby Go adorować, lecz aby wobec Boga adorować własne przymioty. Gardzi przy tym celnikiem. A ten wie dobrze, kim jest, i z sercem skruszonym błaga o miłosierdzie, które staje się jego udziałem.

Jezu, przez łaskę szczerej skruchy serca uwalniaj mnie od pychy i pogardy.

Poniedziałek, 27 października 2025

Łk 13, 10-17

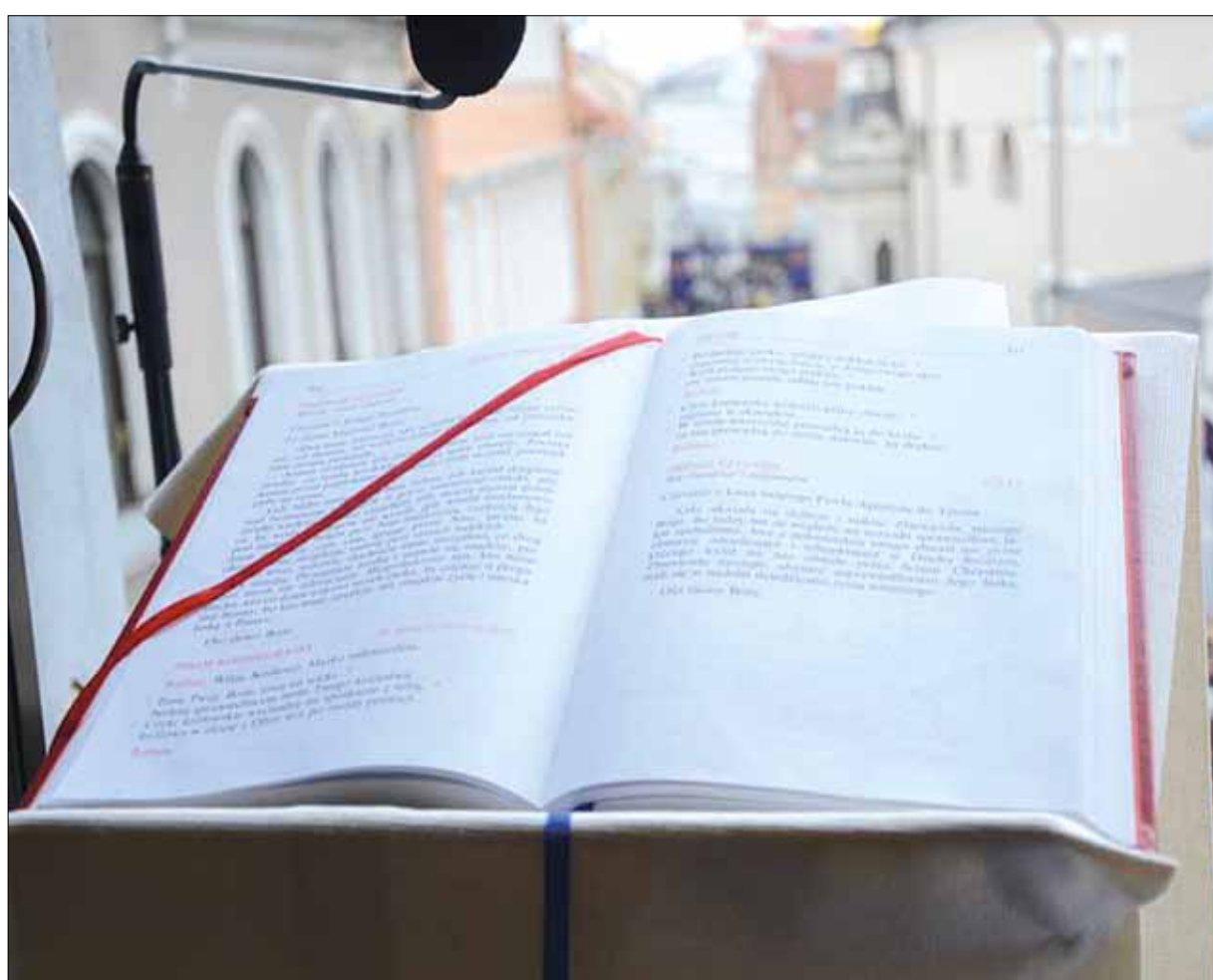
SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

W szabat Jezus nauczał w jednej z synagog. Była tam kobieta, która od osiemnastu lat chorowała. Była pochylona i nie mogła się wyprostować. Jezus zobaczył ją, przywołał i powiedział: «Kobieto, jesteś uwolniona od swojej dolegliwości». I położył na nią ręce. Natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. Ale przełożony synagogi, oburzony, że Jezus uzdrowił w szabat, mówił do ludu: «Jest sześć dni, kiedy należy pracować. Przychodźcie więc w te dni, aby się leczyć, a nie w szabat». Pan mu odpowiedział: «Obłudnicy! Czy nie w szabat każdy z was odwiązuje swego wołu lub osła od żłobu, wyprowadza go i poi? A tej córki Abrahama, którą szatan więził od osiemnastu lat, czy nie należało uwolnić od tych więzów w szabat?». Kiedy to mówił, wszyscy Jego przeciwnicy zawstydzili się, a cały lud radował się ze wszystkich wspaniałych czynów, jakich dokonywał.

WYSTARCZY BYĆ BLISKO

Bóg w hojności swojej miłości nie tylko wysłuchuje naszych próśb, ale też udziela łask, o które nie ośmielamy się prosić, lub nie wiemy, że są nam potrzebne. Pochylona kobieta o nic nie prosiła. Po prostu przyszła do synagogi i przez to była blisko Jezusa, w zasięgu Jego wzroku. Widząc jej trud i cierpienie, Pan sam przychodzi jej z pomocą i uwalnia od niemocy. Kobieta natychmiast prostuje się. Może wreszcie spojrzeć Jezusowi w oczy. Wielbi Boga. Jeśli nawet nie wiesz, jak i o co prosić Jezusa, to nieważne... Bądź blisko Niego, w zasięgu Jego wzroku. Resztą On sam się zajmie.

Jezu, Ty prostujesz mnie z moich pochyłości i uwalniasz od wszelkiej niemocy. Chwała Ci za to!



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Wtorek, 28 października 2025 Świętych apostołów Szymona i Judy Tadeusza, święto

Łk 6, 12-19

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Kiedy nastał dzień, przywołał swoich uczniów i wybrał z nich dwunastu, których nazwał apostołami: Szymona, którego nazwał Piotrem, jego brata Andrzeja, Jakuba, Jana, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Szymona, zwanego Gorliwym, Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który został zdrajcą. Zszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam wielki tłum Jego uczniów oraz mnóstwo ludzi z całej Judei i z Jeruzalem, z wybrzeża Tyru i Sydonu, którzy przybyli, aby Go słuchać i zyskać uzdrowienie ze swoich chorób. Także dręczeni przez duchy nieczyste byli uzdrawiani. A każdy z tłumu starał się Go dotknąć, bo moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.

KRYTERIA WYBORU

Wybór apostołów zaczyna się w ciszy nocy, w sercu Jezusa rozmawiającego z Ojcem na modlitwie. To nie chłodne kalkulacje o mniejszej lub większej przydatności, jak dziś widzimy to w firmach czy korporacjach podczas rozmów o pracę. To wybór pełen miłości, dialogu, uważności. Osoby są wybierane ze względu na to, kim są, a nie na to, co robią, co potrafią, jakich zysków można się po nich spodziewać. Dlatego w gronie apostołów jest miejsce dla Piotra, który zaprzę się Jezusa, dla Judasza, który Go zdradzi, dla Tomasza, który będzie wątpił, dla Mateusza, który był celnikiem, dla Jana, który stał się umiłowanym uczniem. Także w tej chwili Jezus rozmawia ze swoim Ojcem, o tobie i o mnie.

Jezu, dziękuję Ci, że moje życie, powołanie chrześcijańskie, posłanie są owocami Twojego dialogu z Ojcem i Duchem Świętym.

Środa, 29 października 2025

Łk 13, 22-30

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

W drodze do Jerozolimy Jezus przechodził przez miasta i wsie i nauczał. Ktoś zapytał Go: «Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?». On im odpowiedział: «Starajcie się wejść przez ciasną bramę, bo mówię wam, że wielu będzie chciało wejść, ale nie zdołają. Kiedy gospodarz wstanie i zamknie bramę, wy zostaniecie na zewnątrz i będziecie kołatać do bramy, wołając: «Panie, otwórz nam». On wam odpowie: «Nie znam was! Skąd jesteście?». Wtedy zaczniecie mówić: «Jedliśmy i piliśmy z Tobą, a Ty nauczałeś na naszych ulicach». Odpowie wam: «Nie znam was! Skąd jesteście? Odejdźcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości». Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy zobaczycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie wyrzuconych na zewnątrz. Przyjdą ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa i zasiądą przy stole w królestwie Bożym. Tak oto ostatni będą pierwszymi, a pierwsi będą ostatnimi».

DROGA DO ZBAWIENIA WYMAGA TRUDU

Jezus dziś mówi: «Starajcie się wejść przez ciasną bramę, bo mówię wam, że wielu będzie chciało wejść, ale nie zdołają». To bardzo wymagające słowa Jezusa. Droga do zbawienia oznacza trud, wysiłek duchowy i tajemnicę krzyża w naszym życiu. Czy jesteśmy gotowi, by zmierzać do zbawienia przez ciasne drzwi, wąską bramę, stromą ścieżką, przez krzyż? Taka droga wymaga pokory. «Staraj się, synu, spełniać raczej cudzą wolę niż własną. Zawsze wybieraj mniej niż więcej. Szukaj zawsze niższego miejsca i poniżaj się przed innymi. Pragnij zawsze i módl się, aby działał się w tobie jedynie wola Boga» – pisze Tomasz à Kempis w O naśladowaniu Chrystusa.

Jezu, dziękuję Ci, że przypominasz mi, że warto wybrać krzyż – trudną drogę do zbawienia. Tak, tylko ciasna brama tak naprawdę się otwiera.



Japonia bez premiera

Rząd Japonii, kierowany przez premiera Shigeru Ishibę, podał się we wtorek rano do dymisji, co zakończyło jego 386-dniowe urzędowanie, co czyni go 24., najdłużej urzędującym premierem wśród 36 szefów rządu po II wojnie światowej. Najdłużej tę funkcję sprawował Shinzo Abe – 3188 dni, a najkrócej księżę Higashikuni Naruhiko – 54 dni.

Walka z gangami

Powołane przez ONZ Siły Zwalczania Gangów rozpoczęły działania na terytorium Haiti w celu uwolnienia państwa od terroru zbrojnych grup przestępczych. Szacuje się, że gangi kontrolują niemal całą stolicę, Port-au-Prince, oraz znaczną część terytorium kraju. W efekcie działań SZG przywrócono bezpieczny ruch na strategicznej szosie nr 11, prowadzącej z wybrzeża w głąb kraju.

NASA szuka partnerów

Amerykańska Narodowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) poinformowała, że nie wyklucza zaproszenia innych firm do realizacji projektu Artemis 3, czyli ponownej misji załogowej na Księżyc. Dotychczas w projekt zaangażowana była firma SpaceX Elona Muska. NASA ma nadzieję zakończyć misję w ciągu półtora roku do dwóch lat. Natomiast prezydent USA Donald Trumpa koncentruje się na pokonaniu Chin w wyścigu o powrót człowieka na Księżyc i uważa, że rywalizacja między amerykańskimi firmami pomoże NASA osiągnąć ten cel.

Francja rozlicza polityka

Były prezydent Francji Nicolas Sarkozy przybył we wtorek do paryskiego więzienia Sante. Sarkozy jest pierwszym byłym przywódcą Francji, który odbywa wyrok sądowy w zakładzie karnym. 25 września sąd pierwszej instancji orzekł wobec Sarkozy'ego karę pięciu lat więzienia w sprawie dotyczącej finansowania jego kampanii wyborczej z 2007 r. przez Libię, rządzoną wówczas przez Muammara Kadhafiego.

Praga blokuje hulajnogi

Praga zamierza zablokować od stycznia 2026 r. wypożyczanie hulajnóg elektrycznych poprzez uniemożliwienie ich parkowania we wszystkich dzielnicach miasta. Decyzję w tej sprawie podjęli w poniedziałek radni stolicy Czech. Powodem tej decyzji jest długotrwała krytyka ze strony mieszkańców i władz całych dzielnic Pragi, według których źle zaparkowane hulajnogi przeszkadzają przechodniom.

Leon XIV o nowych świętych: nie bohaterowie idei, a autentyczni ludzie

Armenia, Papua-Nowa Gwinea, Wenezuela i Włochy – z tych krajów pochodzi siedmioro nowych świętych, których podczas Mszy św. ogłosił Ojciec Święty. „Niech ich wstawienie wspiera nas w próbach, a ich przykład niech będzie dla nas inspiracją we wspólnym powołaniu do świętości. Będąc pielgrzymami zmierzającymi do tego celu, módlmy się bez znużenia, trwając w tym, czego się nauczyliśmy i w co głęboko wierzymy. Wiara na ziemi podtrzymuje w ten sposób nadzieję nieba” - wskazał Papież.

Nowi święci – jak określił ich Leon XIV – to „wierni przyjaciele Chrystusa”: bp Ignazio Choukralah Maloyan i katechista Peter To Rot – męczennicy ze względu na swoją wiarę; s. Maria Troncatti – ewangelizatorka i misjonarka; Vincenza Maria Poloni i s. Carmen Rendiles Martinez – charyzmatyczne założycielki; Bartolo Longo i José Gregorio Hernández Cisneros – osoby z sercami żarliwymi pobożnością i dobroczynnością.

„Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”

Pytanie postawione w Ewangelii wskazują na to, co jest najcenniejsze „w oczach Pana” – wiarę. Jest to więź miłości między Bogiem a człowiekiem. Papież wskazując na siedmioro nowych świętych wskazał, że są to świadkowie, ci „którzy dzięki łasce Bożej podtrzymywali płonąca pochodnię wiary, a nawet sami stali się pochodniami zdolnymi do szerzenia światła Chrystusa”.

Papież dodał, że wiara przewyższa wielkie dobra materialne, kulturowe, naukowe oraz artystyczne. Nie dzieje się tak dlatego, że są godne pogardy; lecz wynika to z tego, iż bez wiary tracą sens. „Relacja z Bogiem ma największe znaczenie, ponieważ On stworzył wszystko z niczego na początku czasów i ocala od nicości wszystko, co przemija w czasie. Ziemia bez wiary byłaby zamieszkała przez dzieci żyjące bez Ojca, czyli przez stworzenia pozbawione zbawienia” - powiedział Leon XIV.



Jezus pyta o wiarę

Gdyby zabrakło wiary – zaznaczył Ojciec Święty – w „naszych sercach nie byłoby już nadziei; wolność wszystkich zostałaby pokonana przez śmierć; nasze pragnienie życia pograżyłoby się w nicości. Bez wiary w Boga nie możemy mieć nadziei na zbawienie”. Pytanie, które stawia Pan Jezus może budzić niepokój, ale tylko wtedy, gdy zapominamy, że to Zbawiciel je wypowiada. Jego słowa są zawsze Ewangelią – „radośną zapowiedzią zbawienia”.

Nie ustawiamy w modlitwie!

Takie wezwanie skierował do wiernych papież. „Podobnie jak oddech podtrzymuje życie ciała, tak też modlitwa podtrzymuje życie duszy: wiara wyraża się bowiem w modlitwie, a autentyczna modlitwa żyje wiarą” - wskazał Leon XIV.

Ewangelia stawia nas wobec pytania o wiarę w to, że „Bóg jest sprawiedliwym sędzią wobec wszystkich” oraz, iż „Ojciec zawsze pragnie naszego dobra i zbawienia każdej osoby”. Wobec tego pojawiają się dwie pokusy: pierwsza wynikająca ze zgorszenia złem, która prowadzi do myślenia, że Bóg nie wysłuchuje płaczu uciśnionych i nie lituje się nad cierpieniem niewinnych; druga to żądanie, „aby Bóg postępował tak, jak my tego chcemy”.

Od tych duchowych zagrożeń uwalnia nas Pan Jezus – „doskonały świadek synowskiej ufności”. On jako „Syn powierza się Ojcu”, a podczas swej Męki modli się sło-

wami: „Ojcze, niech się stanie Twoja wola” (por. Łk 22, 42).

„Panie, gdzie jesteś?”

Nasze wołanie staje się błaganiem w modlitwie; „uznajemy, że Bóg jest tam, gdzie cierpi niewinny”. Leon XIV zaznaczył: „Krzyż Chrystusa objawia sprawiedliwość Boga. A sprawiedliwość Boga to przebaczenie: On widzi zło i je odkupia, biorąc je na siebie. Kiedy jesteśmy ukrzyżowani cierpieniem i przemocą, nienawiścią i wojną, Chrystus już tam jest, na krzyżu za nas i wraz z nami”.

„Nie ma płaczu, którego Bóg by nie pocieszył; nie ma łzy, która byłaby daleka od Jego serca. Pan nas wysłuchuje, bierze nas w ramiona takimi, jakimi jesteśmy, aby przemienić nas na swoje podobieństwo. Kto natomiast odrzuca miłosierdzie Boże, pozostaje niezdolny do miłosierdzia wobec bliźniego. Kto nie przyjmuje pokoju jako daru, nie będzie umiał obdarzać pokojem” - wskazał Ojciec Święty.

Pytania Jezusa

Ojciec Święty wskazał, że słowa Zbawiciela to „stanowcze wezwanie do nadziei i działania”. Dzięki wierze podtrzymywane jest nasze „zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości, właśnie dlatego, że wierzymy, iż Bóg zbawia świat przez miłość, wyzwala nas od fatalizmu”. Pokorny Pan Jezus wzywa „tyranów” do nawrócenia; jest sprawiedliwym, który nas czyni sprawiedliwymi – czego dowodem są nowi święci.

„Radio Watykańskie”

Portugalia: parlament zakazał noszenia burki i nikabu w miejscach publicznych

Zgromadzenie Republiki, jednoizbowy parlament Portugalii, zatwierdziło przepisy zakazujące noszenia przez muzułmanki w miejscach publicznych burki i nikabu, strojów umożliwiających m.in. zakrywanie twarzy.

Podczas debaty w izbie posłów centroprawicowej Partii Socjaldemokratycznej (PSD) pre-

miera Luisa Montenegro podkreślali, że przepisy nie są wymierzone w wyznawców islamu, ale mają służyć jedynie zwiększeniu bezpieczeństwa w miejscach publicznych.

Posłowie konserwatywnej partii Chega, którzy poparli nowe przepisy, podkreślali z kolei, że służą one obronie wartości świeckich, walce z ekstremizmem religijnym,

a także chronią swobody kobiet.

Zgodnie z nową regulacją poza burką i nikabem zabronione zostało w miejscach publicznych noszenie wszelkiego rodzaju odzieży zasłaniającej twarz.

Za nieprzestrzeganie nowych przepisów zakazujących zakrywania twarzy przewidziano sankcje finansowe w wysokości od 200 do 4 tys. euro.



Internet kusi klientów

W ciągu ostatnich 12 miesięcy zakupy on-line zrobiło 69,7 proc. osób w wieku 16-74 lata; to o 2,3 pkt proc. więcej niż rok wcześniej. Wzrósł też odsetek gospodarstw domowych z dostępem do internetu. W miastach e-zakupy robiło 73,8 proc. mieszkańców, a na terenach wiejskich – 63,7 proc. Dane pokazały, że w 2025 r. o 0,3 pkt proc. wzrósł odsetek gospodarstw domowych z dostępem do internetu – obecnie posiada go 96,2 proc. rodzin.

Katowice łączą Chiny

Chiński przewoźnik Central Airlines zainaugurował czarterowe połączenia towarowe Chengdu – Katowice. Trasa obsługiwana jest od trzech do pięciu razy w tygodniu na zlecenie chińskich platform zakupowych. Prace nad uruchomieniem tej trasy trwały od kilku miesięcy. Atutem katowickiego lotniska jest także krótki czas obsługi naziemnej oraz celnej dzięki dobrej kooperacji z operatorami handlingowymi i Krajową Administracją Skarbową.

S3 już przejezdna

Od 20 października 2025 r. kierowcy mogą już korzystać z ostatniego, 17-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej S3 na trasie Świnoujście - Dargobądz w województwa zachodniopomorskim. To oznacza, że zakończyła się budowa S3 na całym planowanym przebiegu od Świnoujścia do granicy z Czechami. Cała droga ekspresowa S3 ma 470 km długości i przebiega wzdłuż zachodniej granicy Polski, łącząc ze sobą autostrady A6, A2 i A4 oraz drogę ekspresową S6. Jest to najważniejsza droga w ujęciu południkowym w zachodniej Polsce, zapewniająca dojazd z południa Polski do pasa nadmorskiego.

Inwestycja pod Poznaniem

O dwie nowe hale produkcyjne wzbogaci się fabryka spółki Volkswagen Poznań we Wrześni (VWP). W rozbudowanym zakładzie będzie produkowana kolejna generacja w pełni elektrycznego modelu Crafter. Zakończenie realizacji inwestycji ma nastąpić w 2027 r. Spółka na razie nie komunikuje jej wartości. Rozbudowa zakładu we Wrześni nie będzie wiązała się z istotnym zwiększeniem zatrudnienia, przyczyni się jednak do zabezpieczenia już istniejących miejsc pracy. Obecnie spółka zatrudnia około 9 tys. osób. Odsetek gospodarstw domowych z dostępem do internetu przez szerokopasmowe łącze stacjonarne spadł o 1,8 pkt proc. (do 70,3 proc.), a przez szerokopasmowe łącze mobilne – wzrósł o 2,3 p. proc. (do 78,2 proc.).

PAŹDZIERNIK – MIESIĄC ŚWIADOMOŚCI RAKA PIERSI

Październik na całym świecie przypomina o raku piersi – chorobie, która dotyczy przede wszystkim kobiet, choć nie omija też mężczyzn. Na Litwie co roku diagnozuje się ok. 1,7 tys. nowych przypadków u kobiet i ok. 17 u mężczyzn. Około 500 pacjentek wciąż przegrywa walkę z chorobą. Rak piersi jest drugim najczęściej występującym nowotworem na świecie.

Aktywność fizyczna, brak otyłości, ograniczenie alkoholu – to ważne elementy profilaktyki, ale same nie zatrzymają raka. To, co realnie ratuje życie, to badania: regularne i wykonywane zanim pojawią się objawy.

Jedno z najważniejszych badań kontrolnych można zrobić w domu, bez skierowania i bez kolejki: to **samobadanie piersi**. Powinno stać się comiesięcznym rytuałem każdej kobiety po 20. roku życia.

Zacznij od obserwacji przed lustrem: zwróć uwagę na symetrię, skórę, przebarwienia, zaczerwienienia, powiększenie węzłów pod pachą. Następnie zbadaj pierś dłonią – pionowo, okrężnie i w pozycji leżącej. Każdą niepokojącą zmianę pokazujemy lekarzowi – nie „obserwujemy”, nie odkładamy „do następnego cyklu”.

Kiedy badać?

- **Kobiety miesiączkujące** – w 1. dniu po zakończeniu miesiączki
 - **Kobiety na antykoncepcji** – w dniu startu nowego blistra tabletek
 - **Kobiety po menopauzie** – raz w miesiącu, zawsze tego samego dnia
- Samobadanie to nie wszystko – w grę wchodzi USG i mammografia**

„Różowa profilaktyka” ma drugą, kluczową nogę – badania obrazowe.

- **USG piersi** – rekomendowane poniżej 40. roku życia (gęstsza struktura gruczołów u młodych kobiet).
- **Mammografia** – podstawowe badanie po 40. r.ż.

Wprowadzenie mammografii przesiewowej u kobiet 50–69 lat obniżyło umieralność z powodu raka piersi o **25%**. W przypadku nieprawidłowości lekarz kieruje na kolejne badania (rezonans, tomografia) i **biopsję**. To wynik histopatologiczny przesądza, czy zmiana jest nowotworowa i pozwala dobrać leczenie.

A TO CIEKAWIE

Luwr – najsłynniejsze muzeum świata, od wieków kuszące złodziei

Choć Luwr kojarzy się z marmurową ciszą i pancernymi gablotami, jest wbrew pozorom jednym z najczęściej okradanych muzeów świata. Pierwsze grabieże zaczęły się już podczas Rewolucji Francuskiej, gdy zbiory przeszły w ręce państwa i były zagrożone szablami. W ostatnich dniach muzeum ponownie padło ofiarą złodziei, którzy ukradli biżuterię podarowaną Marii Ludwice przez Napoleona Bonapartego. Spójrzmy jakie kradzieże miały miejsce w muzeum na przestrzeni wieków.

1911 – kradzież „Mony Lisy”, która zrobiła jej reklamę

11 sierpnia 1911 r. Włoch Vincenzo Peruggia, były pracownik Luwru, wszedł w dawny roboczy kitlu, zdjął „Monę Lisę” z salonu Carré i wyniósł pod fartuchem – nie zatrzymany przez nikogo. Przez 24 godziny nikt nie zauważył zniknięcia obrazu. Obławę opisano później jako „fantastycznie bezowocną”. Peruggię ujęto dwa lata później, gdy próbował sprzedać obraz innemu muzeum. Paradoksalnie: dopiero jego kradzież uczyniła „Monę Lisę” globalną ikoną.

1940–1944 – Luwr w oku nazistów

Gdy Niemcy wkroczyli do Paryża, dyrektor Jacques Jaujard miał już plan ewakuacji. Ponad 1800 skrzyń ze sztuką wywieziono na wieś. Muzeum było prawie puste. Mimo to naziści przejęli część arcydzieł (m.in. „Niepokalane Poczucie z Los Venerables” podarowano później frankistowskiej Hiszpanii) oraz eksponowali w gmachu zrabowane dobra francuskich obywateli.

Po wojnie – fala kradzieży w biały dzień

- **1966** – antyczna biżuteria znika w transporcie po wypożyczeniu do USA, wraca przypadkiem: znaleziona w papierowej torbie w Nowym Jorku.
- **styczeń 1976** – kradzież flamandzkiego obrazu.
- **grudzień 1976** – zamaskowani włamywacze wchodzą po rusztowaniu i kradną wysadzany klejnotami miecz Karola X. Do dziś nie odzyskany.
- **1990** – w biały dzień wycięto z ram obraz Renoira; tego samego roku zniknęła starożytna rzymska biżuteria i kilka innych dzieł.
- **1995** – dwa kolejne obiekty giną w ciągu jednego tygodnia.
- **1998** – obraz Camille’a Corot’a wycięty z ram – bez śladu do dziś.

Po serii kompromitacji Luwr zaczął inwestować w zabezpieczenia – jednak najnowsza kradzież klejnotów z 2025 r. pokazuje, że nawet ikoniczne muzeum nie zdołało zamknąć wszystkich furtek.



WIEM WIĘCEJ

W najbliższy weekend przestawiamy zegarki

Na Litwie zmiana czasu na zimowy nastąpi w nocy z **25 na 26 października**. Śpijmy więc, jak zwykle się mówić, o godzinę dłużej. Ale czy zmiana czasu ma realny wpływ na nasze zdrowie?

Badacze ze Stanford University Medical School twierdzą, że odejście od dwukrotnego w roku przestawiania zegarków i pozostanie przy czasie zimowym byłoby korzystne dla zdrowia. Modelowe analizy pokazują, że poranne światło – którego przy czasie zimowym jest więcej – stabilizuje zegar biologiczny, zmniejszając ryzyko udarów oraz chorób metabolicznych. UE od lat nie potrafi uzgodnić, czy zmianę czasu znieść, a jeśli tak – który wariant utrzymać: letni czy zimowy.

Zespół Stanforda oparł badania na trzech modelach matematycznych, uwzględniając długość snu, kontakt ze światłem dziennym i ekspozycję na światło sztuczne. Konkluzja: każda sezonowa korekta czasu szkodzi rytmowi dobowemu, a najlepszy dla zdrowia jest stały czas zimowy.

Adaptacja do nowego czasu trwa nawet do dwóch tygodni. Eksperci rekomendują w tym okresie:

- ograniczyć ekrany i niebieskie światło przed snem,
- unikać kawy po południu i alkoholu wieczorem,
- nie jeść ciężko przed snem,
- świadomie wydłużać kontakt z naturalnym światłem w ciągu dnia.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1335

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 28 października 2025 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinės 50, p. 501

narzędzie z zębami	tył łodzi	ratunek	gatunek figowca	krażek CD
		włoski deser	10	
2		kłapouch		
frant, figlarz	western		wieczne z obsadką	dawne 1067 m
	japońskie auto	11		
		rabat		8
do podbierania ryb	gra na wioli		3	
w nim rodzinne zdjęcia		odmiana klasycyzmu	hodowla zwierząt	popis diwy
wiertło	pies gończy	bezwład, bierność	7	
	trunek piratów	mięka wełna		6
hinduski przewodnik duchowy	13	może być z góry upatrzone	dawniej koszt	część buta
miasto z Wieżą Kopernika	znak, wróżba	ślawi coś lub kogoś		
		1	zeszyt dziadka	juta afrykańska
autor „Lotu nad kułaczem gniazdem”	mierzeja portowa	z konia na ziemię		
zapal, werwa		suknia rani	9	
		tworzą często-kół		5
		Indianin Ameryki Północnej	4	
12	ogród Adama i Ewy		rosyjska rzeka	
szczmielec biały, roślina		groźny pies		

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – tytuł powieści R. Harrisa.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1334: **Powodzenie rodzi niedbalstwo.**

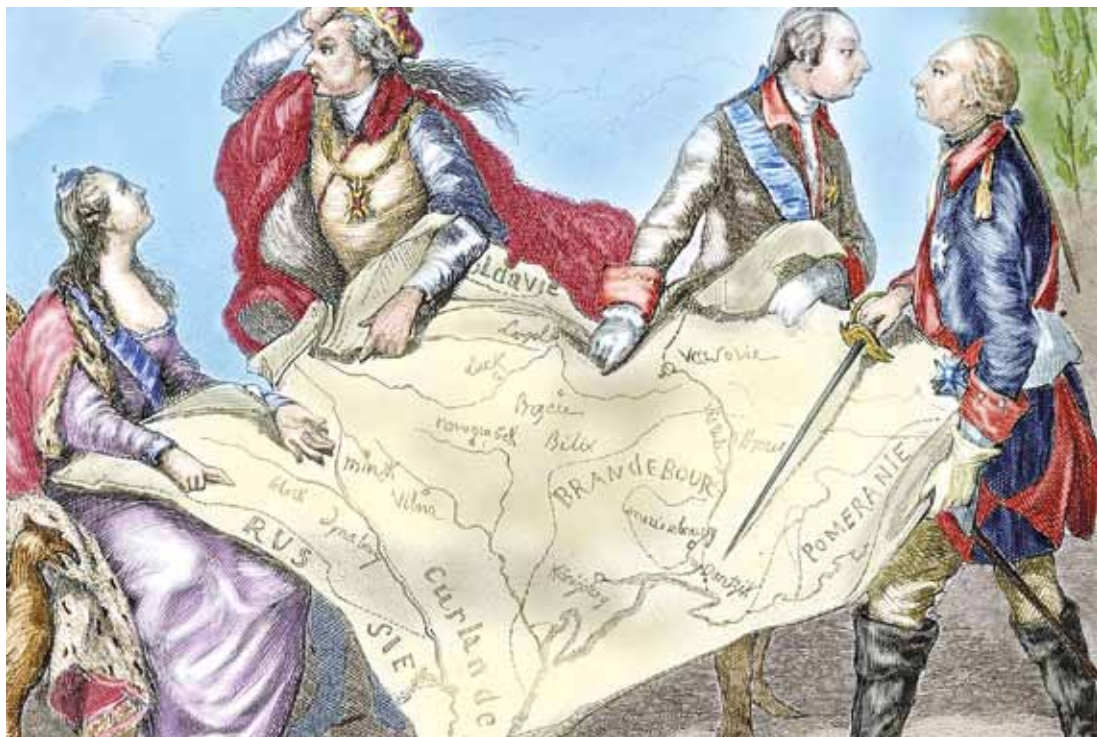
Nagrodę wylosowała Irena Danikiewicz z Wilna.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

230 lat temu Rzeczpospolita zniknęła z mapy świata

Jak to się stało?

Po klęsce powstania ostateczna likwidacja Rzeczypospolitej stała się jedynie kwestią czasu. Zaborcy od razu przystąpili do wypracowania kompromisu dotyczącego zasięgu terytorialnego poszczególnych zaborców. Jak się okazało, nie było to wcale łatwe. Ponieważ Austria i Rosja nie chciały zgodzić się na żądania terytorialne Prus, wcześniej (3 stycznia 1795) podpisano układ rosyjsko-austriacki. Dopiero 24 października 1795 r. do układu przystąpiły Prusy. Rosja zajęła Litwę, terytoria białoruskie, zachodni Wołyń po linię Bug, Brześć Litewski, Grodno, Niemen (120 tys. km. kw., 1,2 mln mieszkańców), Austria – Małopolskę, między Pilicą a Bugiem, oraz fragmenty Podlasia i Mazowsza (47 tys. km kw., 1,5 mln mieszkańców), a Prusy większość Mazowsza i tereny litewskie po Niemen (48 tys. km kw., 1 mln mieszkańców). Przypięciem trzeciego rozbioru był akt podpisany 26 stycznia 1797 r.



Wcześniej, 27 kwietnia 1792 r. w Petersburgu czternastoosobowe grono emigrantów zawiązało konfederację generalną. W akcie konfederacji podano nieprawdziwą datę 14 maja. Wówczas to, zgodnie z porozumieniem z carycą Rosji Katarzyną II, rozpocząć się miała zbrojna akcja wojsk rosyjskich na Rzeczpospolitą. Jako miejsce utworzenia konfederacji podano Targowicę – małe miasteczko na kresach południowo-wschodnich, w którym 14 maja nikogo nie było. Marszałkiem tworzącego się Szczęsnego Potocki. Komendę nad wojskiem oddano Franciszkowi Ksaweremu Branickiemu i Sewerynowi Rzewuskiemu.

Władzę konfederacką stanowili przebywający w Petersburgu zwolennicy trójki targowickiej, zwłaszcza domownicy Szczęsnego. Akt konfederacji, która ze względu na miejsce powstania równie dobrze mogłaby nosić miano petersburskiej, unieważniał uchwały Sejmu wielkiego (1788-1792) i przywracał stare prawa kardynalne. Władze konfederackie, powołując się na gwarancje, zwróciły się formalnie o pomoc do Katarzyny II.

18 maja ambasador carski Jakow Bułhakow wręczył władzom naszym deklarację zapowiadającą wkroczenie wojsk rosyjskich do RP. Według jego wyjaśnień celem wejścia tych wojsk miała być „przyjacielska pomoc”, udzielona po sąsiedztwie dla przywrócenia wolności i legalnej władzy. Rozpoczęła się interwencja. Od południowego wschodu 64 tys. żołnierzy armii Michaiła Kachowskiego, a od północnego wschodu 34 tys. żołnierzy armii Michaiła Kreczetnikowa. Wojsko polskie, broniące Konstytucji 3

Maja, liczyło 60 tys. żołnierzy. Było młode, słabo uzbrojone i brakowało mu doświadczenia w walkach. Szwankowało wyszkolenie średniej kadry oficerów i podoficerów. Armia ta miała jednak kilku zdolnych dowódców była niezłe zorganizowana, dysponowała nowoczesną artylerią i służbą inżynierską. Sporą wadę stanowiła zbyt liczna kawaleria, która pierzchała z pola walki. Dowództwo naczelne, zgodnie z Konstytucją 3 Maja, przejął król Stanisław August Poniatowski. Frontem Ukraińskim dowodził książę Józef Poniatowski, a Frontem Litewskim książę Ludwig Wirtemberski, zięć księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego. Wśród podległych Poniatowskiemu dowódców był również bohater wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych – Tadeusz Kościuszko. W walkach odwrotowych osiągnięto lokalne sukcesy pod Zieleńcami i pod Zelwą. Silny opór stawili Polacy pod Dubienką, Krzemieńcem i Brześciem. Armia koronna wycofywała się w sposób uporządkowany, nie ponosząc większych strat. Na Litwie zdradził jednak książę Wirtemberski, który sabotował rozkazy przekazywane z Warszawy. Nie spełnił też oczekiwań jego następcy Józef Judycki. Największy zawód sprawił jednak sam Stanisław August, będący wodzem naczelnym. Zbyt mało wykazał zdecydowania i wiary w sens stawiania oporu wojskom rosyjskim. W kampanii wojennej widział on jedynie demonstrację zbrojną. Uważał, że między Polską a Rosją jest tak ogromna dysproporcja sił, że wojna nie może być wygrana. Stąd armia polska jedynie częściowo została użyta do walk w

polu. Wojsko księcia Józefa Poniatowskiego liczyło 22 tys. żołnierzy, a litewskie 10 tys. Król zatrzymał w głębi kraju dość liczną armię rezerwową twierdząc, że w razie konieczności stanie na jej czele. Nie spełniły się też nadzieje na pomoc armii pruskiej. Dwór berliński złamał traktat. Wystąpił do Prus Ignacy Potocki wrócił z niczym. Gdy w rozmowie z ministrem Fredrichem Wilhelmem Schulenburgiem domagał się pomocy wojskowej, ten powiedział mu otwarcie: „Byłaby to wojna sprzeczna z naszymi interesami, gdyż nie możemy być sprzymierzeńcami konstytucji, która – zważywszy zaludnienie waszego kraju i zasoby - w ciągu dwudziestu lat uczyniłaby was państwem silniejszym i znaczniejszym niż my jesteśmy dzisiaj”. Trudno nie zadumać się nad tym oświadczeniem. Stanowi ono przecież hołd złożony Polakom przez ich śmiertelnego wroga – Prusy.

Wojna zakończyła się kapitulacją, ale nie klęską. Stanisław August, sądząc że uda mu się ocalić część reform Sejmu Czteroletniego, przystąpił do Targowicy i wydał rozkaz przerwania działań wojennych. Wielu generałów i oficerów, wśród nich książę Józef Poniatowski i Tadeusz Kościuszko, manifestacyjnie podało się do dymisji. Przywódcy sejmowi z Hugo Kołłątajem, Stanisławem Małachowskim, Ignacym i Stanisławem Potockimi na czele udali się na emigrację, a Targowica rozpoczęła rządy w kraju. 23 stycznia 1793 r. zawarto w Petersburgu umowę o kolejnym podziale Rzeczypospolitej między Rosją a Prusami, w której rozbiór uzasadniono koniecznością likwidacji agentury

jakobinów francuskich nad Wisłą. 24 marca 1794 r. rozpoczęło się powstanie kościuszkowskie, o którym pisałem na łamach „Tygodnika” w ubiegłym roku. Kilka miesięcy później los Rzeczypospolitej dopełnił się. Upadek powstania przyniósł ostateczną zagładę Rzeczypospolitej Obojga Narodów – trzeci rozbiór, w którym udział, poza Prusami i Rosją, wzięła także Austria.

Aby zrozumieć dlaczego tak się stało, spójrzmy na sytuację międzynarodową pod koniec XVIII wieku. W Europie słabła pozycja Francji. Coraz bardziej obojętniała ona na sprawy Rzeczypospolitej, a zabiegała o kontakty z Rosją, rosnącą w potęgę. Zwiększała się natomiast rola głównej przeciwniczki Francji w Europie – Anglii, która utworzyła trójprzymierze z Prusami i Holandią. Wzrastała wrogość między Berlinem a Wiedniem. Na południowym wschodzie Europy zanosilo się na wojnę. Rosji, która w 1784 r. zajęła Krym, marzyła się scheda po dawnym cesarstwie bizantyjskim, zajęcie Konstantynopola, wkroczenie na Bałkany. Petersburg zawarł sojusz z Austrią. Oba państwa pragnęły podzielić się zdobyczą na Turcji. Anglia natomiast zamierzała nie dopuścić do zbyt dużego osłabienia Turcji. Zarysowująca się groźba ostatecznej katastrofy tego imperium wzmogła antagonizm między obu ugrupowaniami.

Przygotowania do nowej wojny stworzyły Rzeczypospolitej nieco pomyślniejszą sytuację międzynarodową. Trwające od pierwszego rozbioru (1772) współdziałanie między sąsiadami Polski załamało się. Prusy stanęły w przeciwnym niż Rosja i Austria obozie politycznym i wydawało się, że czynią przygotowania do wojny. Głównym ich przeciwnikiem była Austria. Konflikt prusko-austriacki narastał już od lat. Berlin pragnął przyłączyć do swego państwa nie tylko nowe terytoria polskie, ale także Czechy. Niepokoił się możliwością aneksji części Bałkanów przez Austrię. Dwór berliński nie kwapił się jednak do rozstrzygnięcia zbrojnego. Zamierzał uzyskać zdobycze terytorialne na drodze pokojowej, stosując presję polityczną i posługując się wybiegami dyplomatycznymi. Nabytki nowych ziem miały zrekompensować Berlinowi ewentualny wzrost siły Austrii po zwycięskiej wojnie z Turcją. Na dworze pruskim powstał plan zamienny, którego twórcą był minister von Hertzberg. Plan ten zakładał, że Austria i Rosja zadowolą się niewielkimi zyskami na Turkach. Austria uzyskaby Mołdawię, Wołoszczyznę (Rumunię) oraz część Bośni. Rosja – zajęty już wcześniej Krym, a ponadto Oczaków i Besarabię. Rolę mediatora odegrałyby Prusy, za co uzyskałyby Gdańsk i Toruń, a może też część Wielkopolski. Rzeczpospolita jako rekompensatę otrzymałaby z powrotem Galicję, czyli ziemie zajęte po pierwszym rozbiore. Plan ten Austria i Rosja odrzuciły. Wówczas Prusy i Anglia wszczęły starania, aby zwiększyć trudności Petersburga. Próbowano skłaniać Szwecję do wojny z Rosją. Wszczęto kroki

w kierunku przymierza z Turcją. Wreszcie rozpoczęto zabiegi o doprowadzenie do konfliktu polsko-rosyjskiego.

Jak widać nasze państwo było w okrażeniu ze wszystkich stron przez drapieżników: Rosję, Prusy, Austrię, Turcję i Szwecję. Walczyć ze wszystkimi naraz nie mogliśmy. Należało wybierać najmniejsze zło. A nim była Austria. Bieda w tym, że Austriacy nie kwapili się do jakiegokolwiek sojuszu z Rzeczpospolitą. I ta pozostała samotna.

A co działo się wewnątrz państwa polsko-litewskiego? Stan podstawowych form organizacji państwowej to wymowny obraz stagnacji, w jakiej za rządów saskich znalazła się Rzeczpospolita. Panował w niej głęboki zastój w zakresie tworzenia nowych urzędów i rozwoju administracji. Wykształcone jeszcze w XV i XVI wieku urzędy feudalne, zarówno centralne, jak i terenowe, nie spełniały swej roli w nowych warunkach społecznych. Zasięg oddziaływania władz centralnych na administrację terenową również był poważnie ograniczony.

Przyczyn słabości państwa doszukiwano się wszędzie, lecz nie tam, gdzie one tkwiły rzeczywiście - w ustroju. Winiono króla, państwa sąsiednie, obyczaje, nowe idee i myśli. Traktaty polityczne czasów saskich wręcz ostrzegały, że każda zmiana jest szkodliwa. Szlachcic polski uważał, że Rzeczypospolitej nie grozi niebezpieczeństwo, ponieważ wzajemna rywalizacja sąsiadów nie dopuści do jej okrojenia. Brac szlachecka wierzyła, że każdy, kto jej wolność osłania, jak np. Piotr I (car Rosji) w traktacie z lat 1716-1717, jest ich przyjacielem i opiekunem ojczyzny. Magnaci tłumaczyli szlachcie, że własny król jest stokroć niebezpieczniejszym wrogiem niż sąsiedni monarchowie. Konserwatyzm, niechęć do działalności publicznej, wstręt do wysiłku – oto cechy najbardziej charakterystyczne dla postawy ówczesnej szlachty. Kwitła więc apologia złotej wolności, której żrenicą była wolna elekcja, czyli wybór króla bezpośrednio przez ogół szlachty. Państwo upadało, w kancelariach mocarstw sąsiednich rodziła się idea jego rozbioru, ale wciąż wierzono w zasady, które już niebawem przyniosły tragiczny plon.

W dziedzinie stosunków społecznych i gospodarczych także nie było lepiej. Zastój, ubóstwo, ruina i głód towarzyszyły życiu ludności. Druga wojna północna i wojna domowa oraz zamieszki w czasach Augusta II przyniosły zniszczenia porównywalne jedynie z potopem szwedzkim za Jana Kazimierza. W miastach znów pojawiły się pogorzeliska. Takie miasta, jak Poznań i Kraków, stały się mieścinami. Zadłużone u wielmożów i kleru, wyzyskiwane przez starostów miasta nie miały warunków ani do odbudowy, ani do rozwoju. Mniejsze przekształcały się w osiedla, a ich mieszkańcy w rolników. Wiele wsi zostało całkowicie zniszczonych i świeciło pustkami, zarastały nie uprawiane grunty. Przez ziemie Rzeczypospolitej maszerowały armie państw sąsiednich. Słynący

z brutalności pruscy werbownicy czuli się jak we własnym kraju. Masowo chwyłali chłopów i wcielali do pruskiej armii.

Szlachta nie rezygnowała z pańszczyźnianej pracy chłopów, których położenie było szczególnie ciężkie, zwłaszcza że często karano ich okrutnie. W większości miast nie było komu zajmować się handlem lub rzemiosłem. Mieszczanie trudnili się rolnictwem. Ponieważ chłop nie miał za co kupować, więc rynek krajowy zanikał. Jednocześnie król oraz prywatni właściciele nakładali na chłopów i mieszczan ogromne podatki. Kupców obciążano cłem, które pobierano nie tylko na granicy państwa, ale także w różnych wewnętrznych komorach, na granicach województw i ziem. Bardzo dużo pieniędzy musiał wydać kupiec, który udawał się w dłuższą podróż handlową, zwłaszcza zagraniczną. Często handel mógł być prowadzony tylko wtedy, gdy kupca otaczała protekcja magnata lub bogatego szlachcika. Ówczesny pamiętnikarz, Adam Moszczyński, pisał: „Od płacenia cła na komorach szlachta wolną była, pod tym pretekstem Żydzi i kupcy znajdowali szlachtę, którzy dla nich pod swym imieniem i swemi brykami, zakupione na jarmarkach lipskich, frankforckich itd. towary do swych domów sprowadzali i tam kupców podług ausztuków (wykazów) na jarmarkach im danych towarami dziellili, a woły, konie i inne produkta krajowe, opłacie cła uległe, szlachta z wojskowymi pod swoim imieniem przyprowadzali, biorąc opłatę od kupców mniejszą, niżli cło wynosiło”. Dochodziły do

tego myta, czyli opłaty pobieranej od kupców za przyjazd lub przejście przez most, groblę, rogatkę itp.

A co na to władza Rzeczypospolitej? Otóż od świetnych czasów Stefana Batorego państwem władali

August Poniatowski. Ciągłe trwały spory na temat zasług i win Stanisła, jak go w narodzie zwano. Całe pokolenie Polaków uważało go za winowajcę tragedii rozbiorów. Funkcjonują obiegowe sądy, dalekie od

August wciąż myślał o chwili, w której Polska mogłaby się usamodzielnąć. Zdając sobie sprawę z dysproporcji sił, przez całe życie unikał konfliktu zbrojnego z Rosją. Podejmował jednak próby reform zawsze, gdy tylko

świadczą, że mocarstwa ościenne zniszczyły państwo, w którym dokonywała się szybka odnowa, a naród dawał dowody żywotności i patriotyzmu. Przemiany zachodzące w państwie polskim zbliżyły je nieco do innych, bardziej nowoczesnych krajów Europy. Polacy szeroko korzystali z dorobku narodów europejskich, a w niektórych dziedzinach sami mogli być wzorem – np. w reformie szkolnictwa. W innych zastosowali rozwiązania zgodne z możliwościami i potrzebami własnego społeczeństwa.

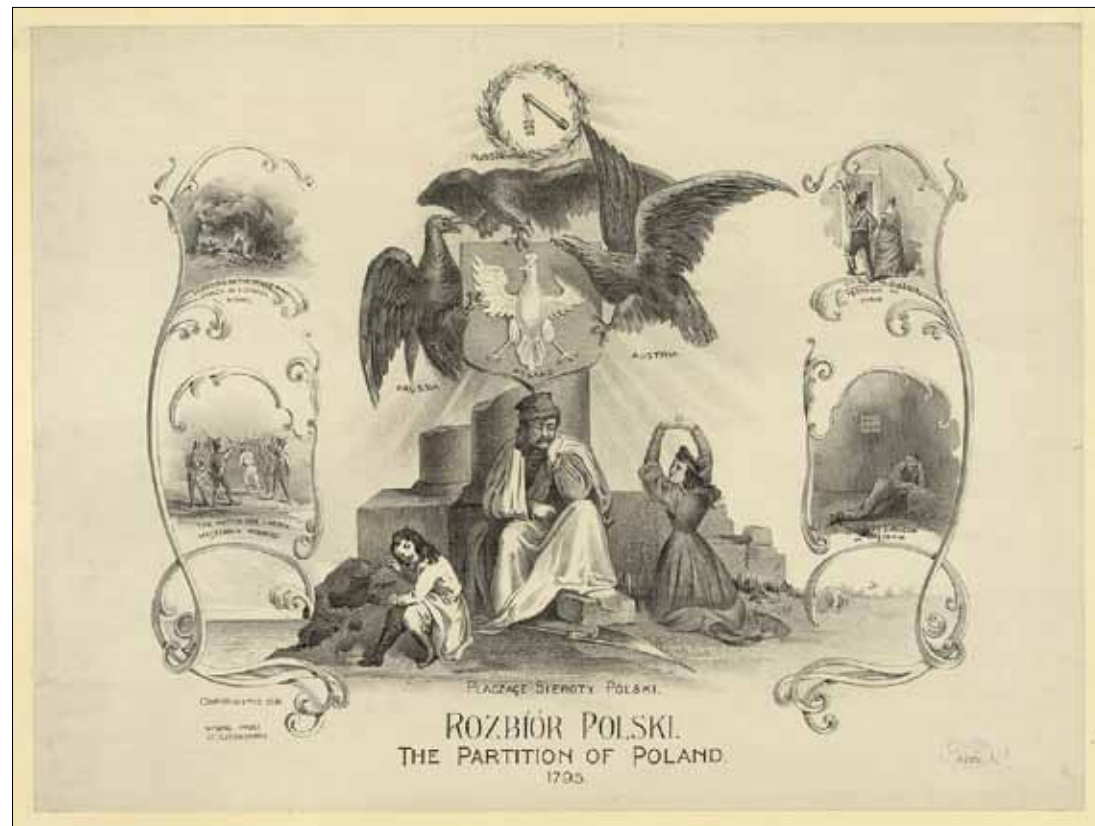
Kultywując rodzime tradycje, często sięgali do wzorów z czasów Odrodzenia. Reformatorzy przebudowywali państwo w duchu nowoczesnym, ale proces naprawy został przerwany, zanim Rzeczpospolita Obu Narodów zdołała rozwinąć w pełni swoje siły i zasoby.

Cóż – największe państwo w środku Europy zniknęło niczym kamfora na całych 123 lata. Państwo, które w szczytowym okresie (początek XVII wieku) posiadało terytorium ponad milion kilometrów kwadratowych. Największym winowajcą tego bestialskiego czynu była – Rosja. Ona zagarnęła 62 proc. Rzeczypospolitej, gdy Prusy – 20 proc. a Austria 18 proc.

Przy okazji warto wspomnieć, że ta sama Rosja po wojnie 1654-1667 odgryzła spory kąsek ziem Rzeczypospolitej za Dnieprem (lewoberzeżna Ukraina). Wiadomo, apetyt rósł w miarę jedzenia.

PS. Oby się takich sztuczek więcej nie powtórzyło. Bądźcie czujni na przyszłość.

Zbyszko Staropolski,
dziedzic



cudzoziemcy, z przerwą dla Jana Sobieskiego. Nie ma czego się dziwić, że obcym monarchom zupełnie nie zależało by Rzeczpospolita trwała jako mocarstwo w środku Europy. A taką była na początku XVII wieku. Wtedy Szwed Zygmunt III (król RP) wciągnął państwo do niekończących się wojen na północy. O królach saskich lepiej nie wspominać.

Wreszcie na tron wstąpił człowiek własnej hodowli – Stanisław

prawdy, stanowiące nieraz echo dawnych urazów i uprzedzeń, a niekiedy odzwierciedlające wręcz zwykłą ignorancję. Historycy też nie mają jednolitego poglądu na panowanie ostatniego monarchy. Problem ten nie zostanie szybko rozstrzygnięty. Nadal brak jest naukowych źródeł. Faktem jest, że w ciągu 30 lat jego panowania więcej się zmieniło w Rzeczypospolitej niż w ciągu 200 lat jej wcześniejszych dziejów. Stanisław

powstawały sprzyjające okoliczności. W czasie Sejmu Czteroletniego pojechał się ze swymi wrogami, udzielił poparcia stronnictwu patriotycznemu, ponieważ obudziła się w nim nadzieja, że zamach na gwarancję rosyjskie może się udać.

Osiągnięcie doby stanisławowskiej na polu reformowania władz centralnych, wojska, budowy oświeconego społeczeństwa, rozwoju kultury, nauki i innych dziedzin

Kolejne spotkanie słuchaczy PUTW w DKP

O historii, koalicji i programach

12 października odbyło się spotkanie słuchaczy Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, na które przybyli prezes ZPL, AWPL-ZChR, europoseł Waldemar Tomaszewski, kapelan PUTW ojciec franciszkanin Józef Makarczyk oraz magistrantki Uniwersytetu w Gdańsku Małgorzata Sawicz i Katarzyna Poborca.

Waldemar Tomaszewski w swym wystąpieniu podał historię powstania kół ZPL przed 37 laty. Pierwsze koło było założone przez

jego mamę. Polska społeczność mobilizowała się do działalności kulturalnej, religijnej, wsparciu oświaty. Wymienił księży przybyłych z Polski, którzy przyczynili się do rozkwitu polskości i budowy świątyń. Europoseł wytłumaczył, dlaczego powstała AWPL-ZChR. ZPL jest organizacją społeczną i ich członkowie nie mogli uczestniczyć w wyborach. Obecnie są traktowane jako jedna polska organizacja, które działają na zasadzie wiary, chrześcijańskich wartości, troski o polskie szkolnictwo, utwalenie i szerzenie

kultury narodowej. Tomaszewski opowiedział o najważniejszych wydarzeniach w obu organizacjach, które cieszyły się rekordowym poparciem ze strony mieszkańców. Wyraził potrzebę agitowania młodzieży i głosowania na polską partię. Podał statystykę wyborów do Sejmu Litwy z listy AWPL-ZChR na przeciągu wielu lat, a także o przeszkodach i trudnościach, a jedno z nich to zmiany okręgów wyborczych. Do terytorium zamieszkałe przez polską mniejszość przyłączano tereny zamieszkałe przez narodowość litewską.

Podkreślił znaczenie koalicji polskiej partii w rządzie Republiki Litewskiej i obsadzenie przez jej przedstawicieli ważnych stanowisk. Zapoznał z przyjętym przez partię programem:

1. Zapewnienie ulg dla szkół mniejszości narodowej
2. Zwiększenie funduszy na remonty dróg
3. Zmiana pisowni nazwisk polskich
4. Zwiększenie kompensaty za niezwróconą ziemię

Rektor Ryszard Kuźmo zaprezentował swój wiersz-piosenkę, a następnie wręczył europosłowi swą



książkę „Duch wileński” oraz dyplom Instytutu Kresów Rzeczypospolitej. Przed zebranymi wystąpił kabarecik „Seniorityki” z nowym programem.

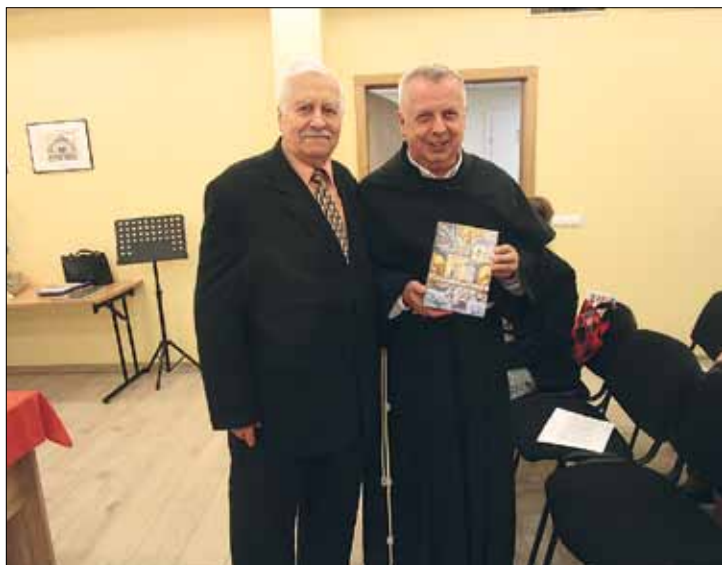
W trakcie spotkania pozdrowiono Jubilatkę Janinę Stacewicz oraz solenizantki Czesławę Petkeviczenię i Bronisławę Wojnicz. Brzmiały słowa pozdrowień, wręczano bukiet kwiatów i upominki.

Magistrantki Uniwersytetu w Gdańsku Małgorzata Sawicz i Katarzyna Poborca opowiedziały jak realizuje się programy Erasmus+ w ramach mobilności studentów i

pracowników, na jakich zasadach odbywa się współpraca międzynarodowa. Uniwersytet posiada Kartę Uczelni Erasmus, która umożliwia aplikowanie o fundusze na realizację działań związanych z wymianą studentów.

Takie spotkania dają możliwość słuchaczom być bardziej kreatywnymi, a świadectwem zainteresowania poruszonymi kwestiami było to, że zebrani kontynuowali dyskusję przy filiżance kawy.

Teresa Młyńska,
członkini zarządu PUTW





Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy! Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tata-ry. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 23-29 października 2025 r.

- 23 października 1823 r. w Wilnie władze carskie uwięziły około 100 filomatów i filaretów.
- 23 października 1891 r. zmarł Ignacy Fonberg – chemik, lekarz, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, członek Towarzystwa Szubrawców w Wilnie.
- 23 października 1927 r. w Wilnie urodził się Andrzej Strumiło, malarz, grafik, rzeźbiarz, fotograf, scenograf, poeta. Dzieciństwo spędził nad Żejmianą pod Święcianami, w rodzinnym zaścianku Sudany. Zmarł 9 kwietnia 2020 r. w Suwałkach.
- 23 października 2006 r. zmarł Jerzy Pilecki, znany na Wileńszczyźnie naukowiec, pedagog, muzyk, wieloletni wicedyrektor Wileńskiego Agrozootechnikum.
- 24 października 1919 r. urodziła się Barbara Skarga, profesorka filozofii. Studiowała na USB. W czasie wojny była łączniczką wileńskiej AK. Potem została aresztowana przez Sowietów i zesłana na Syberię. Zmarła 18 kwietnia 2009 r. w Olsztynie.
- 24 października 1951 r. zmarł w Wilnie Marian Stefan Plater-Broel, bibliograf, dyrektor Banku Ziemskiego w Wilnie.
- 24 października 2009 r. zmarł Jerzy Surwiło, znany wileński dziennikarz, publicysta, autor książek o zesłańcach, więźniach politycznych, o inteligencji wileńskiej.
- 26 października 1939 r. Sowietzi przekazali Wilno Litwinom.
- 26 października 1969 r. zmarł Stefan Bagiński, histolog. W czasie wojny z bolszewikami w 1920 r. służył jako lekarz wojskowy w Wilnie. Pracował w Zakładzie Histologii USB, gdzie uzyskał stopień docenta.
- 27 października 1856 r. urodził się Tadeusz Dembowski, znany chirurg wileński.
- 28 października 1929 r. zmarł Rafał Radziwiłłowicz, lekarz psychiatra, psycholog, autor wielu prac naukowych.
- 29 października 1914 r. urodził się Jerzy Jensch, inżynier, żołnierz wileńskiej AK. 13 lipca 1944 r. wraz z Arturem Rychterem jako pierwszy zawiesił biało-czerwony sztandar na Górze Zamkowej w wyzwolonym Wilnie.

Tadeusz Dembowski – wileński chirurg i społecznik

Tadeusz Dembowski urodził się 27 października 1856 r. w Pułtusku w rodzinie Józefa Karola Pawła Dembowskiego h. Jelita i Zofii Anny z Ubyszów h. Cholewa. Studiował na wydziale lekarskim Uniwersytetu w Dorpacie. W 1888 r. przybył do Wilna. W następnym roku otworzył prywatną lecznicę i rozwinął szeroką działalność chirurgiczną. Jesienią 1902 r. przeniósł swoją prywatną praktykę chirurgiczną do zaprojektowanego przez siebie przestronnego domu. Obok praktyki chirurgicznej i pracy nauko-

wej dużo czasu poświęcał pracy społecznej. Sprawował mandat radnego miasta Wilna. Żyjąc w czasach bezwzględnej tyranii rzymskiej, z dużą odwagą cywilną sprzeciwiał się rusyfikacji. Zabiegał o wprowadzenie języka polskiego do obrad Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego i utworów polskich autorów do repertuaru wileńskiego teatru. Był współzałożycielem i prezesem Towarzystwa Popierania Sceny Polskiej. Należał do współzałożycieli wskrzeszonego Towarzystwa Szubrawców, pracował w

Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

Działalność chirurgiczną, naukową i społeczną kontynuował po odzyskaniu niepodległości. Był współtwórcą Wileńskiego Koła Filistrów. Aktywnie udzielał się w życiu zawodowym, kulturalnym i politycznym Wilna. Był współzałożycielem i pierwszym wydawcą „Słowa”. Liczne prace o tematyce medycznej drukował zarówno w polskich, jak i zagranicznych czasopiśmie. Tadeusz Dembowski zmarł 10 lipca 1930 r. w Wilnie. Pochowany został na wileńskiej Rossie.

Stefan Bagiński – znany histolog

Stefan Bagiński urodził się 30 sierpnia 1892 r. w Warszawie. W roku 1900 mając 8 lat wyjechał z rodzicami do Baku. Ukończył tam szkołę średnią. Następnie kształcił się na lekarza, by w roku 1916 r. uzyskać dyplom z odznaczeniem na Uniwersytecie Kijowskim. Po trzech latach pracy powrócił do Warszawy, by w roku 1920 dostać powołanie do wojska, gdzie jako lekarz służył w Wilnie. Będąc w Wilnie został asystentem Jerzego Alexandrowicza w Zakładzie Histologii na Uniwersytecie Stefana Batorego. Stopień naukowy doktora medycyny uzyskał w roku 1924 za pracę *Badania doświadczalne nad ciałami tłuszczowymi w nadnerczach zwierząt ssących*. W roku 1926 został wydelego-



wany jako stypendysta rządu francuskiego do Lyonu, gdzie zapoznał się z metodami histochemicznymi, następnie w 1927 kształcił się dalej pod kierunkiem prof. Eugène'a Gleya w Stacji Morskiej w Banyuls-sur-Mer. Za pracę *O komórkach* uzyskał w roku 1929 naukowy stopień docenta na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Lata 1937–1939 to okres, kiedy

to po odejściu Jerzego Alexandrowicza objął kierownictwo nad katedrą histologii w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.

W okresie II wojny światowej, w latach 1940–1941 oraz w roku 1945 pracował w Instytucie Przeciwnieśliznym w Wilnie na stanowisku kierownika tegoż Instytutu.

Po wojnie w roku 1945 objął funkcję kierowniczą w katedrze Histologii i Embriologii na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Łódzkiego. Tam też w roku 1946 uzyskał stopień profesora nadzwyczajnego, a w roku 1949 tytuł prof. zwyczajnego. W latach 1950–1962 kierował katedrą Histologii i Embriologii w Akademii Medycznej. Zmarł 26 października 1969 r. w Łodzi.

W 1817 roku na Uniwersytecie Wileńskim powstało tajne stowarzyszenie studenckie – Towarzystwo Filomatów – jako organizacja samokształcenia i doskonalenia moralnego. Wśród jego założycieli znaleźli się bliscy przyjaciele - Adam Mickiewicz i Tomasz Zan.



Z okazji 170. rocznicy śmierci Adama Mickiewicza i Tomasza Zana zapraszamy do udziału w Konkursie Poetyckim

„Czym jest me życie? Ach, jedną chwilką!”

Konkurs jest skierowany do każdego, kto w poezji odnajduje radość życia!

Warunki konkursu:

Przyjmujemy prace pisane w jęz. litewskim, polskim.

Objętość pracy – do jednej strony wydruku komputerowego.

Gatunek poetycki oraz temat pracy – dowolne.

Prace przyjmowane są do 19 listopada 2025 roku.

Prace prosimy przysłać na adres: amm@muziejus.vu.lt

Uczestników prosimy o podanie następującej informacji:

- imię, nazwisko;
- wiek;
- numer telefonu;
- e-mail.

Wyniki konkursu będą ogłoszone 17 grudnia 2025 roku o godz. 17.00 w dawnej Kawiarni Małej auli Uniwersytetu Wileńskiego (ul. Universiteto 3, Wilno).

Zwycięzcom zostaną wręczone dyplomy oraz upominki.

Uczestnik konkursu (lub jego przedstawiciel – osoba pełnoletnia, gdy uczestnik jest osobą niepełnoletnią) wyraża zgodę na publikowanie utworów i zdjęć uczestnika w przestrzeni publicznej.

Informacja dodatkowa: amm@muziejus.vu.lt

Organizatorzy:

Muzeum Adama Mickiewicza (Muzeum Uniwersytetu Wileńskiego)

Centrum Polonistyczne Uniwersytetu Wileńskiego

Z całego serca

* Szanownej Pani **Teresie DZIEMIESZKO** z okazji Urodzin składamy serdeczne gratulacje oraz najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności i wielu sukcesów w życiu zawodowym i osobistym. Niech każdy dzień przynosi satysfakcję i radość, a najbliżsi otaczają Panią życzliwością i szacunkiem. Niech Matka Ostrobramska ma Panią w Swej opiece.

Rada Naczelna Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin

* Z okazji urodzin składamy Pani **Teresie DZIEMIESZKO** najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności oraz wielu lat pełnych spokoju i radości. Niech każdy dzień przynosi satysfakcję i spełnienie marzeń.

Koledzy z frakcji AWPL-ZChR w Radzie rejonu wileńskiego

* Szanownej Pani **Teresie OKULAR** z okazji pięknego Jubileuszu Urodzin

składamy najserdeczniejsze życzenia:

dużo zdrowia, pogody ducha, niegasnącej radości oraz wielu ciepłych chwil spędzonych w gronie bliskich.

Niech każdy dzień będzie pełen życzliwości, a Boża łaska towarzyszy Pani na każdej drodze życia.

Wszystkiego, co najlepsze,

życzy koło ZPL w Bezdanach

* Z okazji Dnia Urodzin **Wiktorowi GARŁUKIEWICZOWI** życzymy krzepkiego zdrowia, ludzkiej życzliwości, rodzinnej szczęśliwości, pogody ducha i nadal ciekawej twórczości.

Zespół „Ale Babki” z Niemieža

Powtórne wybory sołtysa w sołectwie Awizenie II (lit. Avižienių II) gminy Awizenie w rejonie wileńskim

Samorząd Rejonu Wileńskiego informuje, że w dn. 11 listopada 2025 r. od godz. 14.00 do godz. 19.00 w urzędzie gminy Awizenie (ul. Sudervės 9, Awizenie, rejon wileński, II piętro) poprzez głosowanie za pomocą ankiety odbędą się powtórne wybory na sołtysa sołectwa Awizenie II (lit. Avižienių II) gminy Awizenie.

Mieszkańcy sołectwa Awizenie II oraz organizacje społeczne realizujące działalność w sołectwie, są proszeni do 1 listopada 2025 r. o zgłaszanie kandydatów na sołtysa. Oferty można składać w urzędzie gminy lub przesłać pocztą elektroniczną: avizieniuseniunija@vrsa.lt

Listy kandydatów na sołtysów zostaną ogłoszone na stronie internetowej samorządu rejonu wileńskiego www.vrsa.lt do 6 listopada br.

Granice sołectwa: w. Awizenie (ulice: Baseino, Braškyno, Gabijos, Gailašių, Gajos, Gegliškių, Gerovės, Gilužio, Kalno, Kelpių, Kernavės, Laurų, Liepų, Lubinų, Perkūno, Rytmečio, Senojii, al. Skandinavijos, Slyvų, Smilgų, Šalnų, Upelio, Vaikystės, Žiburių, Žirgupės), w. Taranda.

Dokumenty, które należy złożyć:

- zgłoszenie kandydata na sołtysa (w dowolnej formie pisemnej);
- pisemną zgodę kandydata;
- życiorys kandydata;
- jeżeli kandydata zgłasza organizacja społeczna, dodatkowo należy załączyć uwierzytelnioną kopię protokołu posiedzenia lub jego wypis.

Kandydatem na sołtysa może być pełnoletni mieszkaniec sołectwa, który nie później niż za 60 dni do wyborów zadeklarował miejsce zamieszkania w tym sołectwie, w którym zaproponowano jego kandydaturę na sołtysa (na podst. art. 38 ust. 6 Ustawy o samorządzie terytorialnym Republiki Litewskiej, art. 8 ust. 2 i 3 Kodeksu wyborczego).

(S-3602)



Ze smutkiem żegnamy śp. Bernarda AWŁASEWICZA, wieloletniego dyrektora Gimnazjum w Mickunach, Nauczyciela, aktywnego działacza polskiej społeczności na Litwie, jednego z inicjatorów powołania i członka zarządu kolejnych kadencji Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie. Osobę niezwykle pogodną i życzliwą, niestrudzoną w działaniach na rzecz zachowania i rozwoju szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie. Na zawsze pozostanie On we wdzięcznej pamięci rzeszy swoich uczniów, ich rodziców, przyjaciół oraz wszystkich, którym dane było poznać śp. Bernarda Awłasewicza.

W tych trudnych chwilach szczerze wyrazy współczucia składamy Rodzinie i Bliskim Zmarłego. Cześć Jego pamięci!

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”



„Umarli dotąd będą z nami, dopóki o nich pamiętamy”.

Podzielamy ból i smutek i składamy wyrazy szczerzego współczucia Irenie KARNIEJEWEJ oraz całej Rodzinie z powodu odejścia do wieczności ukochanej Mamy. Boże, co jesteś na Niebie, pozwól aby dusza Zmarłej oglądała Ciebie.

Koło ZPL w Orzełowie



„Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie”

Składamy wyrazy głębokiego współczucia Jadwidze GRYGAS i Wojciechowi z powodu śmierci Syna i Brata Mirosława. Najboleśniej Panno Maryjo prowadź zmarłego do Nieba, gdzie będzie wielbić Boga na wieki wieków. Amen.

Pamiętający w modlitwie byli pracownicy szkoły w Magunach

Maroko mistrzem świata!

Maroko niespodziewanie wygrało z Argentyną 2:0 w finale piłkarskich mistrzostw świata do 20 lat, które odbywały się w Chile. Brązowy medal wywalczyła Kolumbia po zwycięstwie nad Francją 1:0. To kolejny sukces marokańskiego futbolu. W 2022 roku „Lwy Atlasu” zajęły czwarte miejsce na mundialu w Katarze, najwyższe w historii startów drużyn z Afryki.

Łuczniczki z Pucharem Europy



Drużynowe mistrzynie Polski w łucznictwie zawodniczki Łuczniczki Żywiec okazały się najlepsze w tegorocznych rozgrywkach Klubowego Pucharu Europy. Polki pokonały w tureckiej Antalyi hiszpański Argueros de Pozuelo 6:2.

Srebro Polaków

Siatkarze plażowi Szymon Beta i Artem Besarab zdobyli srebrny medal mistrzostw świata do lat 21 w meksykańskiej Puebli. W finale przegrali z Łotyszami Gustavsem Auzinsem i Kristiansem Fokerotsem 0:2 (19:21, 19:21). Wśród pań złoty medal wywalczyły Amerykanki Sally Perez i Avery Jackson.

Łyżwiarze na podium

Polscy łyżwiarze zajęli trzecie miejsce w sztafecie mieszanej w zakończonych w Montrealu drugich zawodach World Tour w short tracku. To pierwsze w tym sezonie podium biało-czerwonych w cyklu, który poprzedniej zimy zastąpił Puchar Świata.

Triumf Niemek i Francuzów

Niemki i Francuzi zdobyli w Zadarze złote medale drużynowych mistrzostw Europy w tenisie stołowym. Polki odpadły po ćwierćfinałowej porażce z Holenderkami, a Polacy rundę wcześniej ulegli Szwedom. Obie polskie ekipy już wcześniej, wychodząc z grupy, zapewniły sobie przepustkę do przyszłorocznych mistrzostw świata w Londynie.

Brąz Polki



Sandra Bernal zdobyła w Atenach brązowy medal strzeleckich mistrzostw świata w trapie. Złoty przypadł Hiszpance Magrinie Mar Molne, a srebrny Włoszce Silvanie Stanco.

Polski klub triumfował w piłkarskiej Lidze Mistrzów – sześciuosobowej

Potrójnie złota warszawska Ochota

Piłkarze warszawskiego klubu EXC Mobile Ochota w piłce nożnej sześciuosobowej (socca) wygrali klubową edycję Ligi Mistrzów. Turniej z udziałem 106 drużyn w dniach 17-20 października odbył się na Kreście. EXC Mobile Ochota w finale 2:0 pokonała Eintracht Berlin.

Piłka nożna to jedna z najpopularniejszych dyscyplin na świecie, ale ma wiele odmian. Jej halową wersją jest futsal, która ma mniejsze boisko i mniejszą liczbę zawodników. Ogromną popularność w ostatnich miesiącach zyskała piłka nożna sześciuosobowa, określana jako socca. Polska zdobyła już dwa srebrne medale na mistrzostwach świata w tej dyscyplinie. W zeszłym roku biało-czerwoni dotarli do ćwierćfinału. Teraz Polacy mogą świętować wielki sukces w tej dyscyplinie, ale tym razem na „niwie” klubowej.

Jedną ze świeżych inicjatyw w



Polscy zawodnicy doskonale spisują się w rozgrywkach piłki nożnej sześciuosobowej i dwukrotnie zdobywali srebro w mistrzostwach świata, a teraz polski klub wygrał Ligę Mistrzów

piłce nożnej sześciuosobowej jest ichniejsza odsłona Ligi Mistrzów. W niej udział brało piętnaście polskich zespołów. Łącznie w turnieju grało 106 drużyn. Do czołowej czwórki awansował jeden polski zespół – EXC Mobile Ochota.

W finale EXC Mobile Ochota zagrała z niemieckim Eintrachtem

Berlin. Po pierwszej połowie utrzymywał się bezbramkowy remis, a w 24. minucie Ochota strzeliła gola na 1:0. Dokonał tego Krystian Nowakowski, który prowadził piłkę w okolicy połowy boiska, oddał płaski strzał na bramkę rywala z Niemiec, a piłka przeleciała między nogami bramkarza.



Kiedy wydawało się, że już nic w tym spotkaniu się nie wydarzy, to bramkarz Ochoty odbił piłkę do góry po strzale jednego z zawodników Eintrachtu. Wtedy Nowakowski złożył się do dalekiego wybiecia piłki. Zrobił to jednak w taki sposób, że piłka przeleciała i zmyliła bramkarza berlińczyków, a Ochota wygrywała 2:0. Nowakowski został MVP całego turnieju, a polski zespół wygrał Ligę Mistrzów. To kolejny sukces Ochoty w tym roku, po zdobyciu mistrzostwa Polski socca oraz Pucharu Ligi Fanów.

Saudyjczyk i Japonka najlepszymi piłkarzami roku w Azji

Wyjątkowe wyróżnienia

Saudyjczyk Salem Al-Dawsari z Al-Hilal został wybrany najlepszym piłkarzem roku w Azji. Podczas gali w Rijadzie nagrodę dla najlepszej piłkarki odebrała Japonka Hana Takahashi z Urawa Reds.

Al-Dawsari przyczynił się do tego, że reprezentacja Arabii Saudyjskiej trzeci raz z rzędu awansowała na mistrzostwa świata. Zawodnik Al-Hilal Rijad był wybrany najlepszym piłkarzem Azji również w 2022 roku. W tym sezonie nominowani byli też Akram Afifa z Kataru i Arif Aiman z Malezji.

– Jestem wdzięczny za zdobycie tej nagrody. Otrzymanie jej po raz drugi jest wyjątkowe, ponieważ było efektem ogromnego wysiłku. Zdobywanie tytułów z drużyną jest lepsze niż wygrywanie nagród indywidualnych, ale ta nagroda jest wyjątkowa, ponieważ dopełnia osiągnięcia naszego zespołu – powiedział Al-Dawsari.

34-letni skrzydłowy większość kariery spędził w Al-Hilal. Jedynie w 2018 roku został wypożyczony do Villarrealu. W reprezentacji Arabii Saudyjskiej rozegrał 97 meczów, w których strzelił 24 gole. – Jestem wdzięczny za wsparcie, jakie otrzymałem od wszystkich – kibiców, kolegów z reprezentacji i klubu. Ta nagroda jest dla nich – podkreślił. Saudyjczycy już siedem razy byli wybierani piłkarzami roku w Azji. Pierwszym laureatem tej nagrody w 1994 roku był Sa'ad al-Uwajran.

Takahashi jest szóstą Japonką, którą wybrano piłkarką roku w Azji.



Salem Al-Dawsari tytuł najlepszego piłkarza Azji zdobył po raz drugi. Japonka Hana Takahashi nagrodę zdobyła po raz pierwszy

Wyprzedziła Australijkę Holly McNamare i Chinę Wang Shuang. Pierwszy plebiscyt na najlepszą piłkarkę Azji w 1999 roku wygrała Chinka Sun Wen.

Ri Song-Ho otrzymał nagrodę Trenera Roku za doprowadzenie kobiecej reprezentacji Korei Północnej do zwycięstwa w mistrzostwach świata do lat 20, które odbyły się w Kolumbii.

Międzynarodowy turniej pamięci trenera Zygmunta Śliżewskiego

Największe wydarzenie

17–19 października w Solecznikach odbył się XVIII Międzynarodowy Turniej Tenisa Stołowego im. Zygmunta Śliżewskiego. To największy turniej sportowy w rejonie solecznickim, w którym w tym roku wzięli udział sportowcy z Estonii, Łotwy, Polski i Litwy – łącznie 210 uczestników.

Przez pierwsze dwa dni rywalizowały dzieci w czterech kategoriach wiekowych: roczniki 2008, 2010, 2012 i 2015. Trzeciego dnia w kategorii Open mogli zagrać wszyscy chętni – zarówno dzieci, jak i dorośli.

Gospodarze w swoich grupach wiekowych zajęli następujące lokaty:

- 7. miejsce w grupie dziewcząt rocznika 2008 (40 uczestniczek) zajęła Gabrielė Stankevičiūtė;
- 5. miejsce w grupie rocznika 2015 (31 uczestników) zajął Damian Zareckij;
- 7. miejsce w tej samej grupie (rocznik 2015) zajął Maksim Malinowski;
- 2. miejsce w grupie chłopców rocznika 2012 i młodszych (62 uczestników) zdobył Karolis Andriuškevičius;
- 1. miejsce w grupie rocznika 2008 (20 uczestników) oraz zwycięstwo w turnieju w kategorii Open odniósł Martin Frizel.

Organizatorzy zawodów składają podziękowania Gimnazjum Tysiąclecia Litwy w Solecznikach za możliwość przeprowadzenia turnieju, Samorządowi Rejonu Solecznickiego, Szkole Sportowej im. A. Ratkiewicza, Klubowi Teni-



sowemu „Relax” z Solecznik za wsparcie, Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach za zakwaterowanie sportowców oraz wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego wydarzenia.